Nr. 231. Środa 18 Września 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cen kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kancelistę przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, Jana Kochańczyka, prowadzącym księgi gruntowe przy c. k. Sądzie powiatowym delegowanym miejskim w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 18 września

Zaostrzający się opór angielsko-rossyjski w sprawie azyatyckiej jest nietylko w szczegółach bieżących lecz nawet w ogólnych celach i zasadach poniekąd sekretem dla nieinteresowanych tem państw europejskich. Ani Anglia ani Rossya nie powiedziała otwarcie i dobitnie, dokąd i w jakim celu zmierzają ich poselstwa dyplomatyczne i wyprawy wojskowe, ani Anglia ani Rossya nie wskazała dokładnie tej linii, po za którą współzawodnictwa przenosić nie wolno pod karą narażenia się na otwartą wojnę. Wskutek tego sprawa Afganistanu stojąca już od kilku tygodni na porządku dziennym występuje raz w tak niewinnej formie jakby chodziło o drugą Chiwę a zaraz potem sprawia sensacyę, jakby *casus belli* między Anglią a Rossyą był już dany i tylko sam termin wybuchu był niewiadomy,

Na wszelki wypadek sprawy tej z oka spuszczać nie można, bo w każdym razie odbije się ona na stosunkach europejskich. Gdziekolwiek Anglia spotka się zbrojnie z Rossyą w najbliższej przyszłości, wszędzie spór nie będzie się ograniczał do czysto materyalnych interesów, lecz obejmie także wyższe cele i dążności polityczne. Dla Europy nigdy nie może być obojętnem, kto ostatecznie zapanuje w Azyi: Anglia czy Rossya, bo to rozstrzyga także o przewadze wpływów europejskich jednego lub drugiego mocarstwa. Anglia nadużyła w sprawie wschodniej hasła interesów ogólno-europejskich, bo niemi zasłoniła swoje wystąpienie przeciw traktatowi sanstefańskiemu, a później wyzyskawszy należycie ogólną sympatyę, cichaczem zrobiła dobry interes, nie troszcząc się o Europę. Mimo tego nadużycia Anglia, podejmując w Azyi rozstrzygającą walkę z Rossyą, będzie mogła jeszcze raz wyzyskać to hasło, dopóki w Europie istnieje resztka państwa ottomańskiego dojrzała do rozbioru. Jeżeli bowiem walka w Azyi wyprzedzi rozegranie sporu o resztę posiadłości tureckich w Europie, to rezultat tej walki znajdzie ważne uzupełnienie na półwyspie bałkańskim.

Anglia nie zdaje się być skłonną do przyspieszenia zbrojnego obrachunku z Rossyą w Azyi, a Rossyi jeszcze mniej musi zależeć na pospiechu. Wszakżeż wycieńczenie wojskowe i finansowe spowodowane całoroczną kampanią nie da się usunąć w jednym roku a do walki w Azyi trzeba przystępować z bogatym zapasem środków militarnych i finansowych. Zresztą i sytuacya wewnętrzna w Rossyi nie przemawia za wyzywaniem Anglii, bo niewiadomo jeszcze, czy odniesie skutek owo odezwanie się rządu do społeczeństwa w sprawie nihilistycznej propagandy. Od tej pory nie zaszedł wprawdzie żaden wypadek tak sensacyjny jak zamordowanie Mezencowa, ale nie można tego uważać za początek zupełnego uspokojenia się umysłów. Może to być tylko pauza, chwila wypoczynku, w której nihiliści przygotowują się do jakiej nowej sprawki, jeszcze więcej sensacyjnej niż poprzednie.

Ponieważ wpływ Turcyi na koniec sporu angielsko-rossyjskiego o Azyę nie może być lekceważony, więc Rossya, zwlekając gwałtowne zaostrzenie się tego sporu, zyskuje czas potrzebny do zapewnienia sobie pewnych korzyści w Stambule. Wpływ Layarda nie jest tam do tej pory tak wszechwładny, ażeby zręczność księcia Łabanowa nie miała obszernego pola do popisu. Jeżeliby Layard był wszechwładnym w Stambule, a ks. Łabanow nie miał wpływu, pewnie nie opóźniałby się tak długo powrót Midhata baszy, a co więcej nikt nie mówiłby o powrocie Mahmuda Nedina baszy, owego Mahmudowa, który tak długo i tak skutecznie choć może mimowoli pracował z Ignatiewem nad zgubą Turcyi. A tymczasem rzeczy tak stoją, że kto wie, czy Mahmud nie wyprzedzi Midhata w Stambule wprawdzie nie w charakterze wielkiego wezyra lecz tylko faworyta sułtańskiego — ale kto dziś stał się faworytem Abdul Hamida, ten jutro zostać może wielkim wezyrem, wbrew wszelkim wpływom Layarda.

KORESPONDENCYE

Paryż, 15 września.

(*B*) Sprawa kongresu socyalistów przybiera coraz większe rozmiary. W zeszły wtorek odbyło się u p. Louis Blanc, znanego agitatora dawniejszych ruchów rewolucyjnych, posiedzenie deputowanych miasta Paryża i niektórych obecnych w Paryżu reprezentantów prowincyi z odcienia lewego krańca, posiedzenie, na którem ułożono i podpisano następującą notę: „Na dzisiejszem zebraniu zajmowano się rozstrząsaniem zamachu dokonanego przeciw nienaruszalności mieszkania i prawa o zgromadzaniu się. Obecni deputowani polecili panu Ludwikowi Blanc, aby wyraził w liście do ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych uczucia żywego żalu i zdziwienia, jakiego doznali z powodu postąpienia władz przy tej okoliczności."

Zadość czyniąc temu zleceniu p. Blanc posłał pp. Dufaure i Marcére w dwóch jednobrzmiących exemplarzach następujące pismo: „Panie ministrze! Większość deputowanych departamentu Sekwany i pewna liczba deputowanych z innych departamentów i z wszystkich odcieni opinii republikańskiej, zebrali się wczoraj dla naradzenia się nad pogwałceniem prawa o zgromadzeniach publicznych, popełnionem w zeszły czwartek o godzinie ósmej wieczorem przy ulicy *des Entrepreneurs* i wskutek tych narad polecili mi przedstawić panu ich uczucia. Prawo upoważnia rząd do zakazania zgromadzeń publicznych, jeżeli to uważa za potrzebne, ale nie upoważnia go do rozwiązywania zgromadzeń prywatnych. Prawo uświęca nienaruszalność prywatnego mieszkania. Uzbrajać się artykułami 291 i 292 kodeksu karnego przeciw obywatelom, którzy w chwili policyjnego napadu nie byli jeszcze przekonani ani nawet oskarżeni, że należą do jakiegokolwiek nieuprawnionego towarzystwa, jest to nadużywać środków, które dozwolone są tylko wobec stowarzyszeń zakazanych. Nie powinienem ukrywać tego panu, p. ministrze, że fakt ten bardzo nieprzyjemnie dotknął deputowanych, w których imieniu mam zaszczyt odezwać się piśmien-

---

Co kwiaty mówią?

II.

Niektóre symbole kwiatów giną w pomroku starożytnego świata, i trudno oznaczyć czas ich powstania. Mianowicie trudno określić początek symbolu róży, która przez wszystkie prawie narody i po wszystkie czasy uważaną była za symbol miłości.

Prośba o pokój, uznanie świetnych czynów lub skromnych zasług, radość i przywiązanie — to najczęstsze symbole, wyrażane za pomocą kwiatów.

Rozmaite ludy rozmaitych używają symbolów, prosząc o pokój, ale zawsze jestto roślina, w kraju powszechnie uprawiana, a poniekąd jego bogactwo stanowiąca. Tak u wielu ludów starożytnych była oliwa symbolem pokoju, bo drzewo to było najważniejszą kraju rośliną. Widzimy ją w dzióbie gołębia, wracającego do arki Noego, na znak, że walka z przyrodą ustała. Kartagińczycy proszą Scypiona, niosąc gałązki oliwne, o pokój, Eneasz przybywa na brzeg italski z gałązką oliwną w ręku, prosząc o gościnność.

U nas chleb i sól, a więc dwie rzeczy, w które ziemia nasza bogata, ofiarują na znak gościnności i przyjaźni. Mieszkańcy Wysp Przyjaźnych, chcąc okazać Holenderczykom życzliwe swe usposobienie, przynieśli im gałązki rodzaju pieprzu (*macropiper methysticum*), który stanowi ważny artykuł ich żywności. Na wyspach australskich mieszkańcy wyrażają uczucia przyjaźne i pokojowe za pomocą liści i owoców kokosowych.

Gdzie proszą o pokój, tam po jednej stronie musi być zwycięztwo, ztąd też gałązka oliwna służyła za znak zwycięztwa. I tak w olimpijskich igrzyskach wieńczono zwycięzcę liśćmi oliwnemi. Czemże są dzisiejsze wstęgi i odznaki wobec tej prostej, wdzięcznej nagrody, o której cała Grecya wiedziała, którą wszyscy poeci opiewali w pieśniach? Jakież błogie uczucie, jaka duma rozpierała pierś młodzieńca, kiedy ozdobiony prostą gałązką oliwną, pokazał się zgromadzonemu ludowi? Nie dziw więc, że stary Diagoras przystrojony w zdobyte przez synów wieńce, z nadmiaru radości umiera! W igrzyskach pityjskich zdobiono zwycięzcę wawrzynem, w nemejskich gałązką sosny.

Nie ulega wątpliwości, że użycie palm jako symbolów zwycięztwa przeszło do Europy ze Wschodu. W Europie rosną tylko dwa gatunki tego rodzaju roślin, t. j. mała karłowa palmiczka (*chamaerops humilis*) i palma daktylowa (*phoenix dactylifera*). Ostatnia mianowicie, która uchodzi za właściwą oznakę zwycięztwa, już jak sama grecka jej nazwa wskazuje, przyniesioną została do Grecyi z Fenicyi, a więc ze Wschodu. Tak u Rzymian wyobrażano zawsze boginię zwycięztwa z palmą w ręku, i nazywano ją powszechnie *Dea palmaris*.

U ludów środkowej i północnej Europy, gdzie palmy, wawrzyny itd. nie rosną na ojczystym gruncie — liść dębowy jest symbolem odwagi i męztwa. W wiekach wszakże średnich nagrodą waleczności i zwycięztwa była róża, kwiat miłości. I tu wstępujemy już na pole mowy kwiatowej Wschodu, którą możnaby właściwie nazwać mową miłości.

Najdawniejsze ślady mowy tej napotykamy u Indyan, zkąd przeszła do Persyi, Arabii i innych ludów azyatyckich. Resztki jej, i to w zmienionej formie, zachowały się dotychczas na Wschodzie. Mianowicie kobiety Wschodu, odosobnione od świata zewnętrznego, używają tej mowy tajemniczej i znają ją też doskonale. Wazoniki kwiatowe w pewnym porządku ustawione, już służą do wyrażenia pewnych myśli; każda zmiana w ich ustawieniu zmienia tę myśl. Kwiaty rzucają się na ulicę, a choć tym sposobem łatwo się ustrzedz argusowego oka męża, lub jego sługi, to przecież niejednokrotnie piękna odaliska i jej kochanek przypłacają to porozumienie śmiercią.

Sławny oryentalista, Hammer von Purgstall, w swem dziele *Die Fundgruben des Orients* podaje nam mnóstwo takich symbolów kwiatowych.

Tu właśnie wspomnieć się godzi, że wydawcy t. z. *Mowy kwiatów*, a raczej jej autorowie, zapominają całkiem o właściwych jej źródłach, a w następstwie o jej znaczeniu. Na Wschodzie każdy kwiat posiada odpowiedni do swej nazwy rym, a rym ten ułatwia odgadnięcie myśli.

We wspomnianem dziele Hammera von Purgstall znajdujemy mnóstwo takich myśli, wyrażanych na Wschodzie za pomocą kwiatów. Spróbujemy podać kilka przykładów. Oto np. romans wysnuty za pomocą kwiatów:

Aloesie!
Kwiat twój pociechę tęsknej duszy niesie.

*

Jaśminie biały!
Jestem ci stałą, tak jak tyś mi stały.

*

Figa!
Miłość twoja nieznośna, niechaj mnie nie [ściga!

*

Strączek fasoli!
Usychaj w złości, szydzę z twojej doli.

*

Wierzbo płacząca!
W twym smętnym cieniu
Ulgę znajduję w mojem cierpieniu.

W ten sposób mniej więcej rozmawiają kobiety Wschodu za pomocą kwiatów i u nich powinni szukać materyału wydawcy słowniczka kwiatów. To, co dziś drukuje się u nas pod tą nazwą, jest trywialną kompilacyą z obcych dzieł, a często płodem własnej, zwykle jałowej wyobraźni.

Najdelikatniejsze uczucia wyrażają się na Wschodzie za pomocą traw. I tak piękna płaczyca, czyli proso pierzowe (*cynodon*) wyraża prośbę, delikatna wyklina (*poa*) wymówkę niestałości; inne piękne trawy wyrażają skargę, zapewniają o wytrwałości. Namiętne uczucia wyrażają się za pomocą kwiatów o barwach ognistych, jaskrawych, chociaż kolor zresztą nie ma specyalnego wpływu na symbolikę. Róża oznacza, jak wszędzie, miłość, ale miłość ta jest tylko sentymentalnem, nieśmiałem wyznaniem, gdy tymczasem ciemno-purpurowy *muszimuri* tj. szafirek czyli hijacynt piżmowy (*muscari*), otwarcie ją wypowiada.

Jak już wyżej wspomnieliśmy, mowę kwiatów wprowadzili do Europy Arabowie. Ztąd też widzimy ją najbardziej rozpowszechnioną w Hiszpanii, we Włoszech i Francyi. Mniej znaną jest ona w Niemczech, Anglii i Polsce. Może dla tego, że kobiety w krajach północnych, nie podejrzywane i nie strzeżone z tak namiętną zazdrością przez mężczyzn, nie potrzebowały tej tajemniczej mowy, jaką jest mig, spojrzenie, ruch wachlarza, symbol bukiecika. Kobiety południowe niemal tak samo odosobnione były od świata jak wschodnie, a ta niewola wywołała naturalnie chęć tajemniczego znoszenia się ze światem zewnętrznym. Mowa kwiatów, wybornie się do tego nadawała — a co dziś jest sentymentalnym objawem przedpokojów, romantyką panien garderobianych i prowentowych pisarzy, to miało niegdyś głębsze, a nawet praktyczniejsze znaczenie.

Że jednak i my w Polsce posiadaliśmy osobną mowę kwiatów, choć dla innych celów symbolicznych, rzeczą jest niezawodną, istnieją bowiem jeszcze jej resztki. Znanym jest do dzisiaj sposób odmawiania za pomocą symbolów roślinnych zalotnikowi ręki

nie do pana. Jakkolwiek pragniemy ile możności ułatwić zadanie rządu, któremu zawdzięczamy uwolnienie się z pod gabinetu 16 maja, uchybilibyśmy obowiązkom naszym jako mandataryusze ludu, gdybyśmy w nieobecności Izby, do której należymy, zachowali milczenie i nie zaprotestowali przeciw temu, co uważamy jako zamach przeciw prawom, których obrona jest naszą misyą.“

Blanc zdaje się wierzyć, że w całej tej sprawie idzie tylko o prawo zgromadzania się i o zasady nienaruszalności prywatnego mieszkania. Ale rzecz się ma zupełnie inaczej. Dziennik *Temps*, którego charakter republikański aż nadto jest wybitny, zapewnia że rząd miał tu przed sobą wstępną próbę zreorganizowania na nowo we Francyi tak zwanego ttowarzyszenia internacyonalnego, które formalnie prawem z r. 1872 jest zabronione. Rząd już przed niejakim czasem otrzymał ostrzeżenie, że zagraniczni członkowie tego stowarzyszenia a szczególnie niemieccy, i naczelnicy stronnictwa socyalistów, zajmują się środkami wskrzeszenia Internacyonału we Francyi. Wystawa 1878 r. zdawała im się wyborną sposobnością dojścia do tego celu i w tych widokach pewien dziennikarz niemiecki, gorliwy propagator tego stowarzyszenia i osobisty przyjaciel Karola Marxa zamieszkał w Paryżu i odbywa częste narady z osobami podzielającemi jego zasady i nie należącemi bynajmniej do klasy robotniczej. Na tych naradach przyjętą została myśl kongresu robotniczego, tym razem międzynarodowego; liczono na tolerancyę rządu i spodziewano się pod pokrywką kongresu publicznego, na pozor niewinnego, związać stronników trwałemi węzłami międzynarodowego stowarzyszenia i skompletować jego kadry na terytoryum Francyi.

Rząd postanowił utrzymać nienaruszonem prawo z dnia 14 maja 1872, ale chcąc postępować łagodnie i ostrożnie, zawiadomił poufnie organizatorów kongresu, że nie może pozwolić na zgromadzenie, którego rzeczywistym celem nie będzie bynajmniej studyowanie kwestyj robotniczych. Tymczasem inicyatorowie tego przedsięwzięcia nie uwzględnili ostrzeżeń i prowadzili dalej swoje działanie.

Rząd widział się zmuszonym do energicznego wystąpienia; zebranie kongresu zostało urzędownie zabronione, a dwukrotny opór przeciw temu zakazowi spowodował jak wiemy kilka aresztowań. Papiery znalezione u osób aresztowanych wykazały dowodnie istnienie faktów, których się domyślano od dawna i wskutek tych odkryć aresztowano p. Hirscha, redaktora jednego z socyalistycznych dzienników niemieckich. Śledztwo sądowe ma w ręku dowody propagandy Internacyonału. Nie idzie tu zatem bynajmniej o specyalne kwestye, o których mówi list p. Blanc i dla tego ministrowie nie potrzebują się obawiać skutków swojej odpowiedzialności po zebraniu się Izby, w której protektorowie socyalizmu zapowiedzieli interpelacyę, otrzymawszy od ministra spraw wewnętrznych nieprzychylną odpowiedź na list pana Blanc.

Prezes gabinetu i minister sprawiedliwości p. Dufaure, oburzony faktami, które miały miejsce między różnorodną publicznością zgromadzoną na placu *de la Roquette* przy traceniu dwóch morderców Barré i Lebiez, wydał polecenie w swoim wydziale, aby jak najspieszniej zgromadzono wszelkie dokumenta tyczące się wykonywania kary śmierci wewnątrz gmachów więziennych i wszelkie dane w przedmiocie zwyczajów wykonywanych w tym względzie w Anglii i w Niemczech a to w celu wypracowania projektu do prawa o zniesieniu publicznych egzekucyj wyroków śmierci.

Londyn, 14 września.

(*W*) Anglicy mają słuszność, że unikają wojny. Znajdują oni i bez niej sposoby pozbycia się nagle i hurtownie nadmiaru ludności. W roku bieżącym mianowicie wydoskonalili się w tym względzie do tego stopnia, że ledwie obliczyliśmy ofiary jednej katastrofy, już o drugiej, niemniej okropnej, donoszą. Telegraf zawiadomił już was o tem. Katastrofa miała miejsce w kopalni Cwmcarne (Kumkarn), w Wallji, blisko malowniczej górskiej mieściny Abercarne. Nie minęło dwa tygodnie, od kiedy odwiedziłem tę okolicę w ciągu mojej przejażdżki po Walii. Było to ciche gniazdko pracowitego ludu, w którym nie spotykało się mężczyzn, bo cała ludność męzka pracowała pod ziemią.

Jeden wybuch gazu, jedna lampa źle zamknięta, jedno mgnienie, a z 380 ludzi i 65 koni, zajętych pod ziemią, tylko garstka górników uchodzi śmierci. Sprawdzono już, że 257 osób zginęło! Prócz tego kopalnia płonie i nie można wydobyć trupów. Wszystkie maszyny okoliczne pompują wodę z kanałów, żeby ją zalać. Osuszenie kopalni po zgaszeniu pożaru będzia kosztowało 40.000 funt. sztrl. Tragedya wallijska nie kończy się na stracie w ludziach i kapitałach. Prawie tysiąc wdów i sierót zostaje bez utrzymania skutkiem straty chlebodawców. Nie skończyliśmy jeszcze obfitej składki na rodziny topielców z statku *Princesse Alice*, a wołają o drugą. Smutny sezon katastrof i składek!...

Wypadki domowe odwracają uwagę tutejszej publiczności od polityki. Mało kto uważa, że dzień po dniu zjawiają się w dziennikach, utrzymujących ściślejsze stosunki z partyją u steru, artykuły brzmienne burzą, a widocznie natchnione. Zbiegowiska i wyludnione kluby prawią o czem innem. Administracya hr. Beaconsfielda ma niejako ręce wolniejsze, bo zajęcie się gminu innemi sprawami uwalnia ją od niedojrzałej krytyki tłumu, który często nie wie, czego chce. Raz płonie on żądzą nowej krucyaty, drugi raz wypiera się tradycyi angielskich pod wpływem mrzonek, to znów trwoży się widokiem piórropuszów rossyjskich w Heracie i woła o wojnę, nim jeszcze grozi rzetelne niebezpieczeństwo. Sprawia on podobno rządowi więcej kłopotu, niż wszyscy dyplomaci zagraniczni, gdyż rachować się z nim trzeba, a trudno przewidzieć jego najbliższe widzimisię. Domowe nieszczęścia Anglii, rozrywające go w tej chwili, wyjdą na dobre jej zewnętrznej doli.

Nie podlega już wątpliwości, iż gabinet St. James zamierza przeciągć w bardzo energiczny sposób kwestyę Afganistanu. Zostawiając do jednego z przyszłych listów rzut oka na drażliwą pozycyę Anglików w Indyach a mianowicie na północnej granicy półwyspu, podniosę tylko dwa niebezpieczeństwa, t. j. obfitość wewnątrz kraju potężnych lenników, jak Scindia w Gwaliorze, Nizam, plemiona Raczputów i t. d., oraz nie przyjazne usposobienie Szer Alego, władcy Afganistanu. Granica indyjska w tym kierunku nie ma wartości strategicznej. Mogłaby ją dopiero posiadać po zabraniu trójkąta pomiędzy nią i Heratem, czyli łańcucha Hindu Kusz. Inspirowane artykuły, o których wspomniałem, dają wyraźnie do zrozumienia, iż jeżeli Szer Ali nie przyjmie ambasady czekającej pod Sir Chamberlainem w Peszewarze, na jego odpowiedź, jeżeli nie zgodzi się na pobyt rezydentów angielskich w Heracie, Kabulu, Balku i t. d., i na przeprowadzenie telegrafów przez swoje państwo, nie wydali rezydenta rossyjskiego z Heratu i t. d. — rząd w Kalkucie spróbuje zaanektować Afganistan, jak niedawno zabrał Kwettę.

Byłoby to zadaniem nie łatwem, chociażby Szer Ali nie miał północnego sprzymierzeńca. Klęski poniesione przez Anglię w Afganistanie w r. 1842 tkwią tu tak żywo w pamięci, że wstrzymywały od powtórzenia próby w tym rodzaju. Jednak Anglia czuje się tak zachwianą w opinii Indów, że nie może pozwolić na obecność „panindyjskich“ agitatorów przy granicy państwa. Nawet *Daily News*, zwykle bardziej rossyjskie od *Gołosa*, twierdzą, że ruch Rossyi ku Indyom połączyłby wszystkie stronnictwa angielskie.

Wymienieni lennicy stają się coraz gorzej usposobionymi ku Cesarzowej Indyi. Wzajemna nienawiść, która dotąd nie im pozwalała złączyć swej polityki przeciw wicekrólowi w Simli, złagodniała w ostatnich latach. Ci wpółniepodlegli książęta posiadają 40 milionów poddanych, 25 mil. funt. dochodu rocznego, który marnotrawią na swoje dwory i armie — wojska regularne uzbrojone bronią nowego systemu. Broń tę fabrykują we własnych stolicach. Wprawdzie traktaty z Anglią ograniczają ich regularne wojska do skromnej liczby lecz Scindia i Nizam zaprowadziły system pruskiej landwery i zmieniły wszystkich mieszkańców w żołnierzy, a Raczputowie ustrojem i temperamentem marsowym przypominają dawną zaściankową szlachtę w Polsce. Porządek i spokój, są to rzeczy nieznośne dla nich, a w razie niefortunnej kampanii na północnej granicy, mogliby sprawić rządowi przykrą niespodziankę. Dlatego też rozbrojenie tych niebezpiecznych lenników jest obecnie pierwszym celem angielskiego rządu w Kalkucie.

Akcya okupacyjna.

O zajęciu Szamacu otrzymał *Tagblatt* z Brodu d. 15 t. m. następującą telegraficzną wiadomość: „Wczoraj i przedwczoraj odbyły się tuż nad austryacką granicą pod Szamacem i Breczką operacye naszej armii, których pomyślny przebieg, jak się zdaje, wywrze wpływ korzystny na dalsze ruchy korpusu hr. Szapary'ego. Pod Szamacem przeprawiono się w największym porządku przez Sawę. Na kilka dni przedtem sprowadzono pod Szamac prom parowy a dywizye korpusu Bienerta skoncentrowały się bardzo szybko. Na Sawie zarzucił monitor kotwicę właśnie w miejscu, gdzie Bosna wpada do Sawy. Powstańcy stali na brzegach Bosny i Sawy a w samym Szamacu miało się ich znajdować 6000. Powstańcy byli dobrze uzbrojeni i zdawało się, że gotowi są podjąć walkę na śmierć lub życie. Wojska cesarskie musiały tedy przygotować się do walki. Na lewym brzegu Sawy ustawiono bateryę dział i z zachowaniem wszelkich ostrożności rozpoczęła się o godzinie 6 z rana przeprawa przez rzekę. Z początku nie zanosiło się na to, ażeby powstańcy ustąpili bez walki, monitor austryacki rozpoczął tedy kanonadę. Pierwszy strzał dany z największą precyzyą, ugodził w meczet i obalił minaret. Powstańcy odpowiedzieli ogniem karabinowym dość słabym, poczem jedna ich część schroniła się w kukurudzach, druga zaś pozostała w Szamacu. Z monitora i bateryi ustawionej na lewym brzegu Sawy dano zaledwie 16 strzałów, a już nad miastem pojawiła się biała chorągiew. Wkrótce potem zgłosił się do głównej kwatery fmp. Bienerta parlamentarz, który ręczył głową za spokój w mieście i zapowiedział, że wojska nasze zostaną serdecznie przyjęte przez mieszkańców. Rozpoczęła się więc okupacya miasta. Ale pomimo białej chorągwi i zapewnień parlamentarza, padło kilkanaście strzałów z pojedyńczych domów i wojska natrafiły na opór. To było powodem, że poczęto strzelać znowu z dział — a małe domki w dzielnicy tureckiej poczęły gorzeć od pocisków. Chrześcianie ukryli się po piwnicach. W godzinach południowych zajęły wojska nasze Szamac wśród entuzyastycznych okrzyków. Samo miasto jest kupą gruzów. Powstańcy dostali się po części do niewoli, poczęści rozbiegli się po rozmaite strony. Mimo niesłychanego oburzenia wywołanego zdradą mieszkańców Szamacu zachowały się wojska nasze z godnością i spokojnie. Powstańcy uciekli w góry. Nie ulega już wątpliwości, że na przestrzeni od granicy rzecznej aż do Doboju zamknął się pierścień żelazny dokoła powstańców, który dotychczas był otwarty od strony Sawy.“

O ostatnich walkach pod Dobojem podaje *Post* następujące szczegóły: Wieczorem d. 2 b. m. przybyły do Doboju oczekiwane posiłki, t. j. 4 dywizya pod dowództwem fmp. Pelikana. Nazajutrz podpalił patrol wieś Grab-ka, naprzeciw Kotorska, gdzie powstańcy mieli główny skład prowiantów. Oddziały wysłane na zwiady doniosły, że powstańcy pojawili się na drogach w licznych oddziałach i zagrażają etapom z Doboju do Maglaju. Postanowiono tedy d. 4 b. m. wykonać atak w kierunku Lipaczu, ażeby spędzić powstańców z linii frontowej. Atak wykonało kilka kompanij 29 pułku piechoty pod dowództwem pułkownika Dawida. Powstańców odparto i zniszczono ich nasypy pod baterye. Tymczasem wysunął się 54 pułk piechoty na wzgórza pod Lipaczem i został wciągnięty w gwałtowną utarczkę. Po południu o godzinie 1 przeprawiły się dwa bataliony berneńskiego pułku Abele z baterya dział górskich przez Bosnę na południowej stronie Lipaczu. Jeden batalion 8 pułku piechoty pod komendą generał-majora Waldstättena wyszedł na szczyt góry pod Lipaczem a 54 pułk piechoty zajął stanowisko między Spreczą a 8 pułkiem piechoty. Komendant korpusu Szapary dowodził osobiście bateryą górską skierowaną przeciw lewemu skrzydłu nieprzyjaciela. Po pokonaniu nadzwyczajnych trudności, wśród strasznego gradu kul tureckich, zajęliśmy wzgórza tuż przed naszym łańcuchem tyralierskim położone, a artylerya poczęła rzucać szrapnele na powstańców. Dwie godziny przedtem wykonał także 61 pułk piechoty z pozycyi „Nowa Plewna“ silny atak na oddział powstańców liczący około 1000 ludzi na Słoniey, wyparł go z zajętych pozycyj i wpędził w dolinę Spreczy. W centurum wyruszył naprzód generał Waldstätten z 54 pułkiem piechoty i jednym batalionem 8 pułku i kierował osobiście artylerką. Podczas gdy jeden batalion 54 pułku piechoty uderzył na powstańców z prawej strony, inny batalion tego samego pułku i jeden batalion pułku Abele zdobył wierzchołek góry zajęty przez centrum nieprzyjacielskie. Trzeci batalion 54 pułku trzymał w szachu lewe skrzydło nieprzyjacielskie, pomimo że przez dwie godziny był zasypywany gradem kul tureckich. Hr Szapary wraz z sztabem stał w linii bojowej aż do końca walki. Tuż przy boku Szaparyego raniono lekko podpułkownika 54 pułku piechoty. Walka trwała aż do godziny 8 wieczorem i skończyła się zajęciem pierwszej linii nieprzyjacielskiej pozycyi, która była bronioną przez 5.000 ludzi, po największej części nizamów i redyfów. Wojska nasze, które zachowały się z podziwienia godnym spokojem, jak gdyby na zwykłych ćwiczeniach wojskowych, powróciły na noc do Doboju. Straciliśmy razem 130 żołnierzy w zabitych i rannych. Cel walki, spędzenie powstańców z linii etapowej Kotorsko-Dobojskiej, został w zupełności osiągnięty.

W nocy z 4 na 5 b. m. doniesiono, że powstańcy wyparci z północy, idą na południowy zachód drogą z Graczanic do Maglaju, ażeby przerwać linię etapową na lewym brzegu. Wysłano zaraz 4 bataliony na most rozpięty nad Ussorą i do K sny na lewym brzegu tej rzeki. O godzinie 2 z południa rozpoczęła się walka. O godzinie 3 nadjechał hr. Szapary a widząc, że działa nieprzyjacielskie rzucają ciągle pociski na nasze wojska, rozkazał 54 pułkowi piechoty zająć szturmem pozycyę powstańców. 8 pułk nie mógł ustać na swych pozycyach z powodu gwałtownego ognia działowego powstańców i posuwał się ciągle naprzód zdobywając bagnetem każdą piędź ziemi. Drogę wiodącą do obozu tureckiego, stromą, przeszło milę niemiecką długą, a zabarykadowaną w pięciu miejscach zasiekami, wzięto po siedmiu atakach na bagnety. Straty były niestety olbrzymie. Zeszedł już księżyc, gdy wojska cesarskie główny obóz turecki zajęły szturmem. Z powodu nocy nie można było ścigać powstańców, wołających z dali bez ustanku: *La ilah il Allah!* Dzielny pułk berneński, który stracił 4 oficerów w zabitych a 11 w rannych i przeszło 400 żołnierzy, zajął bezpieczną pozycyę nad brzegiem Spreczy a 54 pułk piechoty obóz turecki. Na każdym kroku spotykaliśmy okropne ślady walki. Tuż przy brzegu okopu tureckiego przedstawił nam się widok okropny, do którego niestety już jesteśmy przyzwyczajeni. Najpierw obok 20 zabitych Austryaków leżało 16 trupów tureckich, nieco dalej znaleźliśmy 25 obnażonych ciał z poodcinanemi głowami, a obok nich całe kupy głów po 6—20 sztuk, z poodcinanemi nosami i uszami. Pomiędzy trupami siedział spokojnie podoficer z 8 pułku, ranny w nogę i palił fajkę. Całą noc spędził biedak między trupami. Zachowanie się wojsk naszych było znakomite. Jako przy-

---

dziewicy. Omijając drażliwość ostrej rekuzy, ofiarowano niemiłemu gachowi wieniec grochowy, wieszając go już to nad łożem, już to na drzwiach lub na wozie. To samo znaczenie ma arbuz, uwieczniony w przysłowiu, choć zapomniany w zwyczajach.

Bardzo bogaty materyał do odgadnięcia naszej rodzinnej mowy kwiatowej leży niezawodnie w pieśniach naszego ludu, nawet w nazwach ludowych roślin. Chociaż posiadamy wiele zbiorów pieśni ludowych, to jednakowoż mało dotychczas zwracano uwagi na znaczenie i symbolikę kwiatów, o których w pieśniach mowa. Nazw ludowych roślin prawie dotychczas nie znamy.

Ruta n. p. była symbolem dziewictwa; powszechnie jej też w tem znaczeniu używano. Z wyższych stanów wyrugował ją początkowo rozmaryn, a później mirt. U ludu jednak zachowała ona podziśdzień swe pierwotne znaczenie. Kalina jest symbolem piękności, a ruska dumka mówi:

> Protiw swoho łyczejka
> Pytała sia batejka:
> „Czy budu ja takaja,
> Jak kałynojka taja?

Kalina w naszych pieśniach wspominana jest ustawicznie — ale zawsze prawie jako symbol urody. Za symbole obfitości i urodzaju uchodzą mak i szyszki, dlatego też figurują na weselnych korowajach i bywają ofiarowane młodemu małżeństwu.

Powtarzam, że nasi zbieracze pieśni ludowych zbyt mało dotychczas zważali na symbole, za jakie lud nasz używa kwiatów. Ciekawe spostrzeżenia możnaby zrobić przy splataniu wieńców, które stosownie do okoliczności z pewnych kwiatów muszą być uwite, a wybór kwiecia miewa swoje odrębne znaczenie.

S. Gryglewicz.

kład niezrównanej karności w strzelaniu, niechaj posłuży fakt, że przy każdym żołnierzu 54 pułku piechoty, który stał bez przerwy ośm godzin w ogniu, znaleziono wieczorem jeszcze po 30 nabojów. Turcy walczyli jak zawsze z nadzwyczajnem męztwem i wściekłością. Stanowiska ich były dobrze wybrane, okopy znakomicie usypane, obsługa dział wyborna, jednem słowem, wszystko wskazywało, że mieliśmy do czynienia z regularnem wojskiem tureckiem.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Społeczeństwo rossyjskie.)

Nie wiemy, pisze *Journal des Débats*, czy prawdziwą jest wiadomość, że sprawcy zamachu na generała Mezencowa zostali pojmani. Niektóre dzienniki podały tę wiadomość, ale ani depesze półurzędowe ani *Journal de Saint-Petersbourg*, ani wreszcie *Nord* nie potwierdziły tej wiadomości. Nie wiemy również, czy mianowano już następcę generała Mezencowa i czy trzeci oddział kancelaryi, jak to zapowiedziano, w rzeczy samej zostanie zamieniony na nowe ministerstwo, zaopatrzone w jeszcze rozleglejszą władzę niż ta, która dotąd przysługiwała policyi. Wiemy tylko, że ukazem carskim zniesiono gwarancye zwykłego sądownictwa i że postawiono Rossyę w pewien rodzaj stanu oblężenia. Posterunki kozackie stoją we wszystkich dzielnicach Petersburga a nad uniwersytecką młodzieżą zorganizowano nadzór najściślejszy. Przeszło stu studentów podejrzanych o nihilizm wydalono, jeśli można dać wiarę doniesieniu *Morning Posta*. Zapewniają nadto, że uwięziono kilkaset ludzi, na których pada podejrzenie o udział w zamordowaniu Mezencowa. Wszystkie te środki mimo całej swej surowości, nie zawierają w sobie nic niespodziewanego. Rząd czuł jednak, że są niedostateczne i że sam materyalny rygor nie uratuje społeczeństwa. Chciał więc odwołać się także do moralnych i zachowawczych sił kraju. *Goniec urzędowy* ogłosił artykuł, który ma wszystkie cechy apelacyi do narodu. Car domaga się pomocy od swoich poddanych, prosi ich, aby się przyłączyli do dzieła obrony publicznej. „Mimo całej energii środków zarządzonych przez rząd, powiada artykuł, mimo całej surowości kroków represyjnych, wymierzonych przeciw zbrodniarzom, konieczną jest rzeczą, aby społeczeństwo rossyjskie użyczyło rządowi swej czynnej pomocy i przyczyniło się do wykorzenienia teoryj, które tylko chwilowo zapomocą gwałtu i zbrodni udało się zaszczepić w Rossyi.“ Słowa te uderzyły w wysokim stopniu prasę rossyjską. *Gołos* zapisał je „z wielką i głęboką radością.“ *Nowoje Wremia* przyklasnęła im gorąco, *Russki Mir* upatruje w tym głosie zapowiedź politycznego zwrotu, jedynie nieprzejednane *Moskowskija Wiedomosti* nie podzielają ogólnej otuchy i nadziei. Mamyż powiedzieć prawdę? Nam się zdaje, że otuchy prasy rossyjskiej nie należy brać na seryo, ani też uważać za usprawiedliwioną. Jakież znaczenie może mieć odwołanie się do narodu, który nie posiada żadnych środków do akcyi, bo jest pozbawiony wszelkich instytucyj, przez które naród bierze większy lub mniejszy udział w kierownictwie sprawami kraju? W Rossyi istnieje wprawdzie zawiązek organizacyi municypalnej i prowincyonalnej, z którego mógłby się później wytworzyć rodzaj samorządu lokalnego, ale wiadomo, że mimo tego ułudnego pozoru władza centralna kieruje samowładnie interesami publicznemi. Jak można żądać od narodu rządzonego najabsolutniej, aby w chwili niebezpieczeństwa pospieszył władzy na pomoc? Każą mu użyć rąk a przez całe wieki trzymano te ręce w więzach! Temperament rossyjski, jako rezultat zbyt długiej niewoli, posiada tak mało tego, co pewien dziennik półurzędowy nazwał niedawno w stylu polityczno-medycznym „jodem lub konserwatyzmem“, iż natychmiast pozwala sobie wybryków, gdy go się chce traktować jak naród wolny. Rząd chciał przypuścić naród do udziału w sądownictwie i zaprowadził sądy przysięgłych. Widzieliśmy rezultaty takiego eksperymentu. Trybunał złożony nie z prostych wieśniaków, ale z artystów, profesorów, ludzi liberalnych, uznał wśród oklasków w słynnym procesie Wiery Zasuliczównej legalność indywidualnych środków represyjnych — a to równa się przeczeń negacyi wszelkiego społecznego ładu i prostemu powrotowi do stanu natury. Wyrok ten rozstrzygnął o egzystencyi sądów przysięgłych w Rossyi a ukaz carski ustanowił sądy wyjątkowe. Oto ciekawy przykład tego, czem się stają reformy liberalne w kraju niezdolnym do zażywania wolności! W każdym innym kraju europejskim, gdy rząd sam czuje się za słabym do złamania groźącej rewolucyi, apeluje do konserwatywnych sił kraju i może być pewien, że głos jego znajdzie posłuch, ponieważ żywioły odporne i zachowawcze istnieją w rzeczy samej poza jego obrębem. Państwo, dwór i biurokracya nie absorbują wszystkiego. Klasy rolnicze, arystokracya, mieszczaństwo, duchowieństwo, szkoły są ogniskami, w których nawet w najbardziej wzburzonych czasach, konserwują się żywioły socyalne, nieprzystępne żadnej destrukcyi. Ale w Rossyi wylęgła się choroba tam właśnie, gdzie w innych krajach znajduje się lekarstwo. Pomijamy klasy rolnicze; są one jeszcze za leniwe i zanadto przyzwyczajone do niewoli, aby mogły wywierać jakikolwiek wpływ polityczny, jakkolwiek propaganda rewolucyjna umie je także podburzyć przeciw rządowi. Ale wiadomo każdemu, że większa część zwolenników nihilizmu rekrutuje się z małej szlachty i z oświeconego mieszczaństwa. Z tych to warstw ludności wychodzą te dziwne typy młodych dziewcząt, które dla potwornego ideału — poświęcają wdzięk i uczucia swojej płci, opuszczają rodziny, ostrzygają włosy, pokrywają oczy grubemi okularami i oddają się na usługi tajnych stowarzyszeń lub sekt antisocyalnych. Z tych to warstw wychodzą ludzie, którzy nie wzdrygają się przed najstraszniejszą zbrodnią. Duchowieństwo jest bezsilne wobec takich zboczeń. Pop wyszedł z najniższych klas ludu, idzie zawsze jak chłop za popędem najgrubszych i najpowszedniejszych instyktów — nie posiada więc najmniejszego wpływu na klasy zamożne; co najwyżej wywiera na ciemną tłuszczę wpływ zabobonny, pogański. Niewykształcony, ubogi, chciwy, brutalny, nie może wywierać żadnego moralnego i politycznego wpływu. Wyższe duchowieństwo stanowi część biurokracyi i zajmuje wobec mas ludu takie same stanowisko jak inni urzędnicy. Artykuł *Gońca urzędowego* zwraca się z szczególniejszym naciskiem do młodzieży szkolnej. Są kraje, w których młodzież uniwersytecka dumna z swej wyższości, jaką jej daje nauka, tworzy rodzaj arystokracyi intelektualnej, ożywionej myślami i uczuciami zachowawczemi. W Rossyi przeciwnie właśnie z uniwersytetów rekrutują się kadry armii rewolucyjnej. Po wojnie krymskiej uniwersytety stały się szkołami nihilistów i socyalistów. Każdy nowy rozruch wpędza do więzień wielką liczbę studentów. Czy środki represyjne wystarczają? Czy nie będzie potrzeba uciec się do środków prewencyjnych? Nad kwestyą tą zastanawiają się w Petersburgu. Donoszą już, że rząd zamierza przenieść wszystkie uniwersytety, szkoły wyższe i akademie do miast mniej ludnych. Czy rząd chce tym sposobem uchronić studentów od styczności z ludem, czy też lud od styczności z studentami? Może być, że o obydwa cele mu idzie. Z którejkolwiek strony przypatrzymy się społeczeństwu rossyjskiemu, nigdzie nie znajdziemy żywiołu odpornego, tej wagi konserwatywnej, która staje się zbawieniem kraju, gdy energia rządu słabnie.

KRONIKA

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro we czwartek o godzinie 6 wieczorem.

— Depesze do Bośnii. Dyrekcya telegrafów uwiadamia nas, że w Bośnii otwarte zostały następujące stacye telegraficzne z służbą dzienną i nocną dla korespondencyi rządowej i prywatnej: Derwent, Doboj, Maglaj, Zepce, Zenica, Serajewo, Banjaluka i Trawnik.

— P. Włodzimierz Gniewosz, c. k. podkomorzy, wybrany został członkiem rady powiatowej buczackiej z grupy większych posiadłości ziemskich.

— Nabożeństwo żałobne. Urzędnicy ś. p. księcia Leona Sapiehy urządzili uroczyste nabożeństwo żałobne za Jego duszę, które odbyło się dziś o 10 godzinie w kościele OO. Bernardynów.

— W kościele św. Ruprechta w Wiedniu odbyło się dziś uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. księcia L. Sapiehy, urządzone staraniem Rady zawiadowczej kolei lwowsko-czerniowieckiej.

*** Usiłowanie samobójstwo.** Dziś o godzinie pół do ósmej rano skoczyła w zamiarze samobójczym na ulicę z okna trzeciego piątra kamienicy pod l. 6 przy ulicy Arsenalskiej Marya Z., kucharka kupca p. Rudolfa S. Gdy nieszczęśliwą, która liczy lat 28 zabierano z bruku do szpitala, pozostawała jeszcze przy życiu. Z ust było czuć także mocno fosfor, który zapewne zażyła przed tem w rozczynie z zapałek. Zerwanie stosunku miłosnego miało skłonić ją do tego rozpaczliwego czynu.

*** Złożono** w policyi dnia 15 b. m. czarny pugilares z 1 zł. 3 ct. znaleziony na ulicy Pańskiej, po który dotychczas nikt się nie zgłosił.

— Jesienne poziomki od tygodnia przeszło w znacznej stosunkowo obfitości pojawiają się na targach lwowskich.

— Senat wszechnicy londyńskiej powziął w tych dniach uchwałę, która bezzwłocznie uzyskała aprobatę angielskiego ministra oświaty, jako wszelkie obowiązujące na tejże wszechnicy ustawy co do stopni, zaszczytów i nagród akademickich, odnoszą się odtąd zarówno dla kandydatów męskich, jak i żeńskich, słowem równouprawnił pod tym względem w zupełności kobiety z mężczyznami.

— W galeryi sztuki we Florencyi, jak donosi korespondent *Neue fr. Presse* z tego miasta, wyszły na jaw znaczne sprzeniewierzenia, wskutek czego wszyscy urzędnicy zarządu tejże galeryi zostali suspendowani.

— Wielki pożar nawiedził w nocy na poniedziałek wieś Weitzendorf o pół mili od St. Pölten położoną. Zgorzało 30 domów mieszkalnych z budynkami gospodarskiemi. Straż ogniowa przy gwałtowności ognia nie mogła ograniczyć pożogi. Z całej wsi tylko dwa domy mieszkalne oraz położony na uboczu kościół zostały uratowane. Szkoda wynosi co najmniej 200.000 zł. i po największej części nie była ubezpieczona. Dotychczas nie wiadomo, czy z mieszkańców który padł ofiarą płomieni, pewna włościanka jednak popadła w obłąkanie. — W nocy na 12 b. m. w miejscowości Kreuzen, w górnej Austryi, zgorzało jedenaście domów.

— Trzęsienie ziemi czuć się dało w nocy na niedzielę o godzinie 11 minut 35 w Wiesbadenie i w całem księstwie Nassauskiem.

— Katastrofa na Tamizie. Według dzienników londyńskich liczba uratowanych z osady *Alicyi* osób wynosi 152. Wszystkie ofiary zostały do dnia 12 b. m. pochowane. Składka publiczna na pozostałe wdowy i sieroty dnia tego wynosiła już przeszło 130.000 zł. Skarbonka, wywieszona u bramy Mansion-House w Londynie, do której najuboższa ludność rzuca groszowe ofiary, zawierała dnia 11 b. m. sumę 164 funtów szterlingów czyli około 2000 zł.

— Tragedya rodzinna. Woźnica hrabiny Montecuccoli w Loosdorfie, Filip Schidlof, izraelita węgierski, owdowiawszy przed kilkoma laty, wszedł w stosunek miłosny z niejaką Teresą Ungeber, katoliczką, która domagała się od niego, ażeby przeszedł na katolicyzm i z nią się ożenił. Schidlof gotów był wziąć ślub z Ungeberówną, ale tylko cywilny, ażeby nie zmieniać wyznania. Kolizya, w jakiej z tego powodu się znalazł, popchnęła człowieka tego do okropnej zbrodni. W przystępie melancholii trzema wystrzałami z rewolweru ciężko zranił troje swych dzieci z pierwszego małżeństwa, dziewczynki kilkoletnie, poczem dwoma wystrzałami sobie odebrał życie. Jest wszakże nadzieja, że dzieci będą uratowane.

— Zuchwały napad rozbójniczy popełniony został niedawno w okolicy kopalń pod Gruszewką, w kraju kozaków dońskich. Dnia 8 b. m. rozbójnicy, których jeszcze nie ujęto, napadli tam na wóz pocztowy, zamordowali woźnicę i zrabowali 300.000 rubli.

— Skutkiem zawalenia się rusztowania żelaznego w przędzalni bawełny dnia 10 b. m. w miejscowości Hof, dwóch robotników utraciło życie na miejscu a kilku doznało ciężkiego uszkodzenia. Podobny wypadek w Kaufbeuern dnia 8 b. m. pozbawił życia trzech ludzi.

— Straszna burza, według depesz telegraficznych z Lizbony, spustoszyła w tych dniach to miasto i okolicę jego. Trzy osoby utraciły w niej życie a kilka osób poniosło uszkodzenia. Zrządzona szkoda ma być bardzo znaczna.

— Skandaliczny proces rozpocząć się miał w Paryżu przed sądem policyi poprawczej. Awanturnik hiszpański Rafael Edmund Sunyé de Moralès oskarżony jest o ukradzenie znanej pani Ratazzi z sypialni różnych kosztowności, w chwili, kiedy odbywał się u poszkodowanej wieczorek, na który i Moralès był zaproszony. Pomiędzy skradzionemi kosztownościami znajdowały się kolczyki dyamentowe, widelec złoty, grzebień brylantami wysadzany i szkatułka ze złotemi guziczkami. Pani Ratazzi — opowiada *Journ. d. Deb.* — spostrzegłszy ubytek tych przedmiotów, właśnie do Moralesa zwróciła się z prośbą o pomoc w wyśledzeniu złodzieja. Podejrzywała jednego ze swych służących, a Moralès utwierdzał ją w tem podejrzeniu i podjął się wyśledzenia złodzieja, twierdząc, że ma po temu więcej sposobów niż ktokolwiek inny, że jednak przedsięwzięcie takie wymaga znacznych kosztów. Na drugi dzień, tropiąc niby to za złodziejem, zasypywał pania Ratazzi telegramami w rodzaju następujących: „Jestem już na tropie. Koszta jednak są znaczne“, albo: „Zadanie moje zupełnie się powiodło“. Tymczasem policya paryska miała bystrzejszy wzrok niż pani Ratazzi i wykryła złodzieja w samym panu Moralès.

— Igle Kleopatry, owemu obeliskowi, który przez kilkanaście wieków spoczywał w piasku nad Nilem, a dnia 12 b. m. nad Tamizą znów podniósł dumne czoło ku niebu i ukazał się uczonym w tej samej postawie, w jakiej znali go Mojżesz i Aron, Herodot i Platon, — przepowiadają smutny koniec w nowej ojczyźnie z tak różnym od egipskiego klimatem. O co ząb czasu w Egipcie przez tysiące lat ani się pokusił, tego dokona podobno w Anglii w stu latach, w którym to czasie, jak obliczają, skruszą i roztoczą go wpływy atmosferyczne mglistej krainy albiońskiej. Proponują pociągnąć go sylikatem lub innym skutecznie chroniącym pokostem przezroczystym. Nadto wybuchnie prawdopodobnie między uczonymi i estetykami spór, czy na „Igle Kleopatry“ wypadałoby osadzić inną igłę w postaci odgromu, aby ją uchronić także od pioruna. Do podstawy, na której obelisk stanął, wmurowano: mały model samego obeliska z spizu, w którego wnętrzu złożono angielski przekład jego napisów; kompletny zbiór używanych obecnie w Anglii monet wraz z nowo wybitą rupią indyjską; egzemplarz pisma *Engineer* z drzeworytami i opisami; po egzemplarzu wszystkich większych dzienników londyńskich z dnia 12 b. m.; wagę i miarę angielską (funt i stopę); biblie w języku angielskim i francuskim; pierwszą księgę Mojżesza w języku hebrajskim i arabskim; zeszyt, w którym wiersz 16ty z 3go rozdziału ewangelii św. Jana („Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, lecz miał żywot wieczny“) drukowany w 215 językach; mapę Londynu na 24 kartach w stosunku 6 cali na milę angielską; różne drobne przedmioty i podręcznik o ruchu na angielskich drogach żelaznych. Oprócz „Igły Kleopatry“ jest w Europie już sześć obelisków, mianowicie cztery w Rzymie, jeden w Paryżu i jeden w Konstantynopolu; cztery jeszcze są w Egipcie.

— Sąd wojenny w Monachium skazał w tych dniach na 10 letnie więzienie żołnierza 2 pułku piechoty bawarskiej za to, że opierając się rozkazowi swego podoficera wołał: „Gdzież są socyalni demokraci? Czyliż żaden z nich nie ujmie się za mną?“

— Znany bankier grecki w Konstantynopolu, Zarifi, który dorobił się ogromnej fortuny głównie z operacyj finansowych w interesie sułtanów, jak donosi jeden z dzienników stambulskich, zamierza zlikwidować bank swój i przenieść się do Paryża. Przypomina to mimowolnie owe szczury, co to uciekają pierwsze z okrętów, zagrożonych zagładą.

— Żółta febra, według depeszy z Nowego Orleanu z d. 14 b. m., zaczyna już słabnąć w tem mieście, dzięki chłodniejszemu powietrzu i energicznej a obfitej pomocy wszelkiego rodzaju. Według dziennika nowoorleańskiego *Picayune* straszna ta zaraza do dnia 24 sierpnia porwała w dolinie Missisipi, a mianowicie w miastach Nowym Orleanie, Memfis i Vicksburgu 576 ofiar, w tej liczbie 380 osób płci męskiej a 196 żeńskiej, 559 białych a tylko 17 murzynów, 290 Amerykanów a 275 obcokrajowców. Wiadomo jednak, że właśnie po 24 sierpnia dopiero zaraza srożyć się zaczęła na dobre. Zauważano także, iż pomiędzy zmarłymi na żółtą febrę najwięcej było osób liczących od 25 do 40 lat życia, a najmniej dzieci od 10 do 15 lat. W Filadelfii do d. 24 sierpnia zdarzyły się dwa tylko wypadki zarazy. Subskrypcya na dotkniętych zarazą i sieroty po zmarłych znalazła w całych Stanach Zjednoczonych ogromny udział; w samym Nowym Jorku w ciągu jednego dnia (26 sierpnia) złożono na ten cel 63.000 dolarów. Dzięki tej ofiarności ogółu, można było energicznie zapobiegać klęsce.

— Palenia tytoniu i cygar zakazały władze miejskie w Koblencyi, Trewirze i Saarlouis osobom, nieliczącym jeszcze lat 16. Wyrostki, przytrzymane na ulicy lub na jakiemkolwiek innem miejscu publicznem, z zapalonem cygarem, karane będą grzywną lub aresztem.

— Na stokach Wezuwiusza, według depeszy z Rzymu, szalał w tych dniach orkan, który zburzył 16 domów, przyczem kilku mieszkańców utraciło pod gruzami życie.

— Wypadek na morzu. Płynący z ładunkiem nafty parowiec królewiecki *Helios* dnia 12 b. m. najechany został i rozbity przez inny statek na morzu Atlantyckiem w drodze z Nowego Jorku do Rotterdamu. Okręt ten zatonął po upływie godziny, załoga jego jednak została uratowana.

Pierwszy wykaz datków

na rannych żołnierzy armii okupacyjnej i ich rodzin.

(Dokończenie)

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Tarnopolu gotówką pp. Saul Pannas 5 zł., Jakób Gall 5 zł., dr. Alexander Frühling 5 zł., Juliusz Korytowski 20 zł., Kazimierz Szeliski 5 zł., Dawid Rudnik 2 zł., gmina Krasówka 1 zł. 4 ct. i szarpie, gmina Łozowa 5 zł., gminy Obarzańce, Zarudzie, Mszanie, Jankowce, Iwaczów dolny, Płotycz, Ditkowce, Ostrów, Czystyłów i Pleskowice, szarpij i bielizny 154 kilogr. 50 gram. razem 48 zł. 4 ct. i 154 kilogr. 500 gram. szarpii i bielizny.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Tłumaczu szarpie i bielizna: pp. Jakubowicz 3 zł. i 1 wór szarpii, Hersch Holder 20 zł., dwór Tłumacz 76 zł., 10 ct. i 1 wór szarpii, gmina Tyśmienica 114 zł. i 1 rubel, gmina Bratkowce 1 zł., 91 ct., i 1 wór szarpii, gmina Ladzkie szlach. 2 zł. i 1 wór szarpii, gmina Czarnołoźce 5 zł., 80 ct. i 1 wór szar-

pii, gmina Klubowce 50 ct. i 1 wór szarpii, gmina Przeniczniki 1 zł. 14 ct. i 1 wór szarpii, gmina Jezierzany 3 zł. 80 ct. i 1 wór szarpii, gmina Przybyłów 80 ct i 1 wór szarpii, gmina Dolina 3 zł. 20 ct. i 1 wór szarpii, gmina Gruszka 3 zł. 50 ct. i 1 wór szarpii, gmina Tarnawica polna 4 zł. 85 ct. i 1 wór szarpii, gmina Korolówka 2 zł. 37 ct. i 1 wór szarpii, gmina Hostów 2 zł., gmina Delawa 2 zł. 10 ct. i 1 wór szarpii; szarpii i bielizny gmina Bukowa 1 wór, gmina Dołhe 1 wór, gmina Oleszów 1 wór, gmina Kutyska 1 wór, dwór i gmina Hryniowce 1 wór, gmina Ubornikj 1 wór, gmina Ottynia 1 wór, gmina Puźniki 1 wór, dwór i gmina Grabicz 1 wór, gmina Roszniów 1 wór, gmina Krasiełówka 1 wór, gmina Chomiakówka 1 wór, gmina Pałahicze 1 wór, gmina Krzywotuły stare 1 wór, gmina Winogród 1 wór, gmina Strychańce 1 wór, gmina Olszanica 1 wór, gmina Bratyszów 2 wory, gmina Jurkówka 1 wór, gmina Petryłów 2 wory, gmina Antonówka 1 wór, gmina Horyhlady 1 wór, gmina Miłowanie 1 wór, gmina Niżniów 2 wory, gmina Nowosiółka 1 wór, gmina Kolińce 1 wór, gmina Krzywotuły nocne 1 wór; razem 247 zł. 7 ct. 1 rubel i 44 worów szarpii i bielizny.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Zaleszczykach gotówką urzędnicy starostwa pp. Deodat Krzysztofowicz 3 zł. 50 ct., Benedykt Miejski 1 zł. 50 ct., Zygmunt Dawid 1 zł. 50 ct., dr. Jerzy Omeis 10 zł., Frydryk Schwarz 1 zł., Franciszek Niżankowski 1 zł., Józef Jourets 5 zł., Michał Chojecki 1 zł., Karol Scholz 40 ct., urzędnicy sądu pp. Michał Klusik 3 zł., Władysław Wilczyński 1 zł., Stanisław Jasiński 1 zł., Jan Bagan 50 ct., Karol Hodoly 1 zł.. Mikołaj Kajetanowicz 30 ct., Rożankowski 50 ct., Plewiński 50 ct., Tuszyński 50 ct., Bagiński 50 ct.; urzędnicy urzędu podatkowego i straży skarbowej pp. Józef Topolnicki 50 ct., Gustaw Korzinek 5 zł., Edward Melchert 2 zł., Piotr Abrysowski 1 zł., Ignacy Preyer 1 zł., Jakób Bogdanowicz 1 zł., Wiktor Uhlig 1 zł., Jan Howadek woźny 30 ct., Jan Tada 1 zł., Mikołaj Brzeziński 50 ct., Ludwik Michalewicz 50 ct., Wincenty Zakrzewski 50 ct., Jan Stokiassa 40 ct., Klaudyusz Plessier 50 ct., Edmund Gyurkovich 40 ct., Tadeusz Piasecki 40 ct., Alexander Siegmajer 40 ct., izraelici miasta Zaleszczyki 44 zł. 50 ct., Jakób Negrusz 20 zł., Leon Siller 2 zł.. Roman Mikicki 1 zł. 50 ct.. Wiktor Bilski 1 zł., dr. Leodegard Gąsiorowski 1 zł., P. H. 1 zł., ks. Antoni Królicki 1 zł., Grzegorz Łukasiewicz 1 zł., dr. Albin Padlewski 1 zł., Antonina Sanocka 1 zł., ks. Stefan Czołhan 50 ct., Mikołaj Olszewski 50 ct., Jan Pajączkowski 50 ct., Daniel Seredyński 50 ct., dr. Eugeniusz Szadkowski 50 ct., Chrystyan Schwartz 50 ct., Karol Warnicki 50 ct., dr. Ludwik Welles 50 ct., Józef Zawadowski 50 ct., Jakób Grumbach 40 ct., Mateusz Taras 40 ct., Domicela Łuczyńska 40 ct., dr. Maksymilian Brodacki 30 ct., Franciszka Knauer 30 ct., Jan Nowicki 30 ct., Leon Konopacki 20 ct., Wincenty Łukasiewicz 20 ct. Filip Sobolewski 15 ct. Jan Kunicki 10 ct., Katarzyna Lewicka 5 ct. gmina Bednykowce 3 zł. 56 ct, gmina Gródek 5 zł., gmina Holihrady 94 ct., gmina Kołodróbka 3 zł., 60 ct., gmina Kułakowce 2 zł., gmina Pieczarna 1 zł. 30 ct., gmina Szczytowa 2 zł. 76 ct., gmina Worwolińce 7 zł. 34 ct., gmina Żezawa 2 zł., 54 ct., razem 161 zł. 74 ct. i 6 kl. 100 gr. szarpii.

Ogółem 1043 zł. 59 ct. w. a. 2 # holend. 1 rubel, 1227 kl. 600 gr. i 44 worów szarpii i bielizny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nafta i okowita.

|.| **Wiedeń**, 15 września. *(Korespond. Gaz. Lw.)* Od dwu tygodni już niedochodzi nas sprawozdanie nowojorskie z handlu naftą. W ubiegłym codopiero tygodniu ceny tego artykułu na nowo uległy zniżce, tak że nietylko w naszej praktyce, lecz w całym świecie handlowym podobnego stanu [illegible] nie pamiętają. Produkcya w Ameryce oczywiście nie zmniejsza się bynajmniej, a to jedynie mogłoby sprowadzić pewien zwrot ku lepszemu. Z gubernii Bakińskiej dochodzące nas wiadomości prywatne rzeczywiście potwierdzają dawniejszą wzmiankę o niezmiernem bogactwie jej w naftę i wosk ziemny, tylko że eksploatacya nie jest ani racyonalna ani tak obfita, jakby być mogła. Dla galicyjskiego przemysłu naftowego s[illegible] to wskazówki, że gdyby Sejm krajowy [illegible] ją y się za[illegible]ąć projektem ustawy o uregu[illegible] tegoż przemysłu, uchwalił ustaw[illegible] dz względu niewłaściwą, każde [illegible] nie mogłoby sprowadzić straty niepow[illegible]wane.

Notujemy:

w Wiedniu za 50 kilo *netto* z beczką z cłem z dworca: dnia 8go września 9.15, dnia 15 września 9.15 zł.;

w Tryeście za 100 kilo *netto* z beczką bez cła: dnia 7go września 14.25, dnia 14 września 14.25 zł.;

w Bremie za 50 kilo *netto* z beczką: dnia 7 września mrk. 10.20; dnia 14 września mrk 10.05;

w Hamburgu za 50 kilo *netto* z beczką: dnia 7 września mrk. 10.30, dnia 14 września mrk. 10.20;

w Now. Jorku za galonę ($2._8$ kilo, $3._8$ litra): dnia 7 września $10^5/_8$, dnia 14 września $10^1/_4$ ct. pap.

W handlu okowitą nasze targowisko w porównaniu z długim szeregiem tygodni poprzednich znacznie się ożywiło z znacznem też polepszeniem ceny, podczas gdy na wszystkich innych targowiskach po długim czasie niezwykle stałej tendencyi nastąpiła gwałtowna reakcya. Tylko Paryż jeszcze stanowi wyjątek; targowisko to w porównaniu z poprzednim tygodniem polepszyło swe ceny, lubo nie stanęło na wyżynie notowań z przed dwu tygodni.

Notujemy porównawczo:

Wiedeń	7 września	33,	14 wrześn	34.25	zł.
Peszt	„ „	32.50—33	„ „	31.75—32	„
Wrocław	„ „	54.50	„ „	52	mrk.
Szczecin	„ „	58	„ „	54	„
Berlin	„ „	58.30	„ „	55.60	„
Paryż	„ „	61.50	„ „	62.50	frk.

Notowania terminowe, zwłaszcza na późne terminy jesienne i zimowe, pozostają wszędzie niezmienne, t. j. stosunkowo niskie, choć wiadomości z wielu krajów stwierdzają obawę, że kartofle sprzętu tegorocznego rychło psuć się zaczną.

⁂ **Kotwica.** *(Der Anker)* Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty w Wiedniu (Jeneralna reprezentacya we Lwowie ul. Hetmańska l. 8). W miesiącu sierpniu roku bieżącego wydano 280 polic z kapitałem 638.158 zł. a zatem od 1 stycznia 1878 roku wydano 2723 polic na 6,050.557 zł. W upłynionym miesiącu zebrano premij 108.131 zł., wkładek 100.981 zł. w 8 miesięcznej operacyi t. j. od 1 stycznia 1878 roku zyskano premij i wkładek łącznie 1,767.635 zł. W skutek wypadków śmierci wypłacono w roku bieżącym 510.549 zł., zaś od istnienia towarzystwa 8,216.913 zł. — Fundusz gwarancyjny 28,606.011 zł. 59 ct.

OSTATNIA POCZTA

Budapester Correspondenz otrzymała z Wiednia następujący telegram: „Dzisiaj, dnia 16 b. m. po godzinie 12 w południe odbyła się wspólna rada ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana. Brali w niej udział ministrowie hr. Andrassy, hr. Bylandt i br. Hofmann, i węgierscy ministrowie Tisza, Szell i Pechy. Rezultatem narady miało być postanowienie, że z względów konstytucyjnych budowa drogi żelaznej z Sissek do Novi zostania odroczona, ponieważ sejm węgierski nie jest zebrany. Węgierscy ministrowie zabawią jeszcze jeden dzień w Wiedniu i wezmą udział w drugiej naradzie ministrów, która dziś odbyć się ma pod przewodnictwem Najj. Pana, a na której będą obecni także austryaccy ministrowie“.

Socyaliści niemieccy wpadli na szczególny koncept odwetu, w razie uchwalenia znanej ustawy. Organ ich główny *Berliner freie Presse* w artykule tajemniczym dają do zrozumienia, że w Dreznie, Lipsku, Freyburgu, Hamburgu, Berlinie, Monachium, Stutgardzie i t. p. kiełkuje myśl, aby na wypadek przyjęcia ustaw antisocyalistycznych nie płacić podatków i dopuszczać do egzekucyi. „Państwo, które pozbawia setki tysięcy obywateli prawnej opieki, mówi szanowny ten organ, nie może od nich domagać się spełniania obowiązków. Drobny kupiec, niższy urzędnik, robotnik i t. p. zastawia nieraz jakiś sprzęt domowy, byle zapłacić należytość podatkową i nie dopuścić do egzekucyi. Teraz w samym Berlinie da się dobrowolnie egzekwować przeszło 50.000 obywateli. Zamiast zanieść jakiś sprzęt do zakładu zastawniczego, każdy obywatel da go zafantować, zlicytować a następnie odkupi go za pośrednictwem osoby trzeciej. Niejeden robotnik, który dotychczas opłacał punktualnie wszystkie podatki, posiada tylko tyle, ile sam potrzebuje, więc egzekucya będzie niepodobną. Skoro w samym Berlinie przyjdzie do wykonania zamierzonego planu, to nie wystarczy legion egzekutorów i komisarzów licytacyjnych, ażeby w przeciągu jednego roku zlicytować zajęte fanty. Magazyny nie pomieściłyby wszystkich gratów. W miastach wymienionych myśl ta liczyć ma setki tysięcy zwolenników, a agitacya trwa dalej z wielkiem powodzeniem. Zawiązano formalne stowarzyszenie, którego członkowie mają wzajemnie wspierać się w tej „zmowie podatkowej (*Steuer-Strike*).“

Rossyanie nie mogą się uporać z powstańcami rhodopskimi. Powstańcy tureccy skoncentrowali w ostatnim czasie na niektórych punktach znaczniejsze siły, pobili rossyjskie oddziały forpocztowe i zmusiły je do ucieczki. Rossyanie muszą ściągać posiłki. I tak oddziały w Haskeni zostały wzmocnione 5 batalionami i 2 bateryami górskiemi, oddziałom w Backowie i okolicy wysłano w pomoc 2 bataliony i pół bateryi górskiej. Naczelny dowódzca Pomaków znany angielski a późniéj turecki oficer St. Clair umiał swojej „armii narodowej“ nadać wszelkie pozory w dobrej karności trzymanego wojska. W obecności korespondenta *Daily News* kazał St. Clair wykonać egzekucyą na pewnym Pomaku, któremu za przewinienie przeciw karności i porządkowi wyliczono 60 plag. W stosunkach z rossyjskimi dowódcami okazuje St. Clair rycerską grzeczność. Na reklamacyę Rossyan kazał ludziom swym zwrócić zabrane wieśniakom bydło. Z zeznań kilku zabranych do niewoli Pomaków pokazuje się, że powstańcy rhodopscy otrzymali w ostatnim czasie znaczne zapasy broni, amunicyi i pieniędzy z Anglii i że utrzymują bez przerwy stosunki z powstańcami albańskimi. Pomiędzy dowódzcami albańskimi i rhodopskimi przyszło już nawet do porozumienia o wzajemną pomoc. Komendanci wojsk rossyjskich są przekonani, że powstańcy rhodopscy powzięli plany na najrozleglejszą skalę, i że nabawią armię rossyjską jeszcze wielkich kłopotów.

Z Aten donosi *Tgb.* że rząd grecki straciwszy wiarę, aby mocarstwa uczyniły w Stambule krok identyczny na rzecz Grecyi, uważa wojnę przeciw Turcyi za rzecz nieuniknioną. Król który był przeciwny akcyi wojennej, postanowił obecnie siłą oręża powiększyć granice swego królestwa. Izba ma być zwołaną na nadzwyczajną sesyę w celu uchwalenia kredytu. Pod chorągwie zgłosiło się dotychczas 4.000 ochotników.

Stambulski korespondent *Timesa* zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, jakie po odejściu wojsk rossyjskich zagraża stolicy tureckiej. „W okolicy między stolicą a granicą wschodniej Rumelii — pisze korespondent — rozbudzono fanatyzm muzułmanów i chrześcian do najwyższego stopnia. W wielu miejscowościach znajduje się własność muzułmańskich emigrantów w rękach Bułgarów, gdy więc Rossyanie odejdą, muzułmanie zechcą odebrać swą własność i pomścić się krzywd doznanych. Mamy więc wszystkie żywioły do nowych rozruchów a nawet rzezi. Rząd turecki powinien wcześnie obsadzić wojskiem regularnem każdy obwód opuszczony przez Rossyan. Generał Totleben wspomniał mi przed kilku dniami, że czynił w tym przedmiocie przedstawienia w Stambule, ale dotychczas nie przedsięwzięła Porta żadnego środka w wskazanym kierunku.“

Politische Correspondenz otrzymała pod dniem 16go września z Konstantynopola wiadomość, że Porta w miejsce zamordowanego Mehemeta Alego zamierza wysłać w charakterze nadzwyczajnego komisarza Szefketa baszę do Albanii. Wiadomości, które otrzymała Porta o liczbie Albańczyków, stojących pod bronią, zdają się być bardzo przesadzone. 160.000 zbrojnych Albańczyków ma czekać na rozkazy „ligi pryzreńskiej“ — tak przynajmniej utrzymuje Porta.

Równocześnie z odwrotem Rossyan za Czataldżę, który ma nastąpić w ostatnich dniach b. m. wycofać się ma i flota angielska z Dardanellów.

Według *Politische Correspondenz* powstała w kołach bułgarskich myśl obwołania rossyjskiego gubernatora Bułgaryi, księcia Dundukow-Korsakowa hospodarem bułgarskim. Słychać nawet, że w tym kierunku rozpoczęła się już żywa agitacya. Od rezultatu wyborów do pierwszej bułgarskiej skupczyny, które się odbędą w Tirnowie, zależeć będzie, kto z upatrzonych obecnie kandydatów weźmie górę.

Dzienniki hiszpańskie donoszą, że w Sewilli uwięziły władze prezydenta i głównego kierownika komitetu rewolucyjnego, który przygotowywał powstanie. Znaleziono spisy osób, które miały udział w sprzysiężeniu i dowiedziano się bliższych szczegółów o jego organizacyi. Osoby wojskowe nie były wplątane w spisek. Konserwatywny dziennik *Epoca* ogłasza obszerny i ostry artykuł, w którym dowodzi, że hiszpańscy demokraci budują swoje nadzieje na zmianach, które prawdopodobnie nastąpią w polityce francuskiej, skoro po ustąpieniu marszałka Mac-Mahona w r. 1880 ustali się w Francyi radykalna republika. *Epoca* oświadcza, że żadna monarchia europejska, nie wykluczając i hiszpańskiej, nie mogłaby być obojętną na taką zmianę we Francyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 września. Biuletyn urzędowy. Operacye zaczepne, rozpoczęte 14 b. m. przekroczeniem Sawy pod komendą fmp. Bienertha, postępują dotąd bez przerwy. Wojska zajęły już 15 b. m. wieczór linię od Sawy na Sakowe i Gradacac ku Dobnie. Ważna miejscowość Gradacac prawie bez walki zajętą została i zaraz przystąpiono do rozbrojenia ludności. W cytadeli tamtejszej znaleziono dwa działa. Chrześciańskie gminy wszędzie przyjmowały wojska z zapewnieniem uległości.

Fmp. Szapary rozpoczął także akcyę skombinowaną z Doboj i wysłał 15 b. m. silniejsze oddziały rekonesansowe przeciw pozycyom nieprzyjacielskim. W potyczce, która trwała do 8 rano, ranni zostali podporucznik Manz i 20 żołnierzy. Dnia 16 b. m. o świcie oddział wysunięty ku Gracanicy nie zastał już tam powstańców, którzy cofnęli się po części na północ a po części ku Dolnej Tuzli. W obwodzie Banialuki rozbrojenie odbywa się bez przerwy w coraz dalszych miejscowościach.

Marsz na Bihacz rozpoczął się wzmocnionemi siłami. Jedna kolumna zaatakowała miejscowość Isacic a następnie grupy domów w Gata, Vikic i Musinowac. Miejscowości te zostały spalone wskutek ognia działowego a powstańcy rozprószyli się po dłuższej walce. Kapitan Hönig i podporucznik Nemes z 76 pułku rezerwy ranni, 3 żołnierze zabici, 42 rannych a 8 nie odszukano. Inna kolumna demonstrowała od Zawalia celem zatrzymania powstańców na miejscu i zajęła bronioną przez nich pozycyę pod plebanią w Żegarze. Ranni trzej oficerowie, dwaj kadeci i 103 żołnierzy. Równocześnie oddziały 88 batalionu węgierskiej milicyi krajowej demonstrowały pod Prosiceni-Kamen i Leskowacem celem wstrzymania nieprzyjaciela.

Z Trebinje wysłano jeden batalion z jedną baterya górską, drogą ku Bilekowi, celem naprawienia komunikacyi częściowo przez nieprzyjaciela zepsutej. Po ukończeniu robót w powrocie jedna kompania, która nie przerwała walki w porę, wystawiona została z tyłu na ogień powstańców i straciła 2 oficerów i 80 ludzi w zabitych i rannych. Oficer sztabu generalnego Schwaiger nie został odszukany.

Wiedeń, 17 września. *Pol. Cor.* donosi z Bukaresztu: Słychać że wkrótce zbierze się austryacko-rumuńska komisya celem uregulowania granicy pod Mamoricą koło Bojanu.

Berlin, 17 września. Po długiej rozprawie, w której Bismarck zaprzeczył, jakoby wchodził w jakiekolwiek rokowania z socyalistami i nazwał ich najniebezpieczniejszymi wrogami państwa i społeczeństwa, parlament odesłał ustawę antisocyalistyczną do komisyi złożonej z 21 członków. Socyaliści i Polacy głosowali przeciw odesłaniu do komisyi.

Wiedeń, 18 września. *(Tel. pryw.)* Dzisiejszy *Fremdenblatt* oświadcza, że jeśli Turcya nie zmieni swojej taktyki, kooperacya Austryi z Serbią i Czarnogórą nastąpić musi sama przez się. W kooperacyi takiej nie widzi *Fremdenblatt* nic niebezpiecznego lub upokarzającego dla Austryi, stwierdzić jednak musi wobec alarmów pewnych dzienników, że dotychczas nie prowadzono wcale żadnych rokowań o taką kooperacyę, i nawet nie poruszono tej kwestyi.

Nowa Presse donosi z Berlina, że ambasador austryacki w Berlinie hr. Karolyi ma być przeniesiony do Londynu. Hr. Beust otrzyma wysoką posadę honorową.

Praga, 18 września. Według ostatecznego rezultatu wyborów z grupy gmin wiejskich wybrano 38 Staroczechów, 30 wierno-konstytucyjnych i 8 Młodoczechów. W 9 niemieckich okręgach wybrano samoistnych kandydatów. W jednym przeważnie czeskim okręgu zwyciężył kandydat wierno-konstytucyjny; tak samo w okręgu królodworskim.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 17 września 1878, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 163·—, Węg. akcye kredyt 199·—, Akcye anglo-austr. 94·50, Akcye banku Union 64.80, Akcye kolei Karola Ludwika 231·—, Akcye kolei półno[illegible] 202·75 Akcye kolei południowej 70 50 Akcye kolei Alföld 114·—, Akcye kolei [illegible] 158·— Akcye kolei Lwow-Czerniow. 126 50 Akcye kolei węg. północno-wschodni [illegible] 12·—, Akcye kolei Rudolfa 113 50, Akcye [illegible] Albrechta —·—, Węg. oblig. państw [illegible] cie 63·—. Galic. oblig. indemn. 83·75 [illegible] z r. 1864 137.50, Akcye kolei siedmiogro[illegible]kiej 110·50, Akcye banku obrotowe 98·—. Losy tureckie 22·90, Akcye kolei [illegible] —·—, Akcye kolei [illegible] 253·—. Akcye banku związkowego 97·25 Rubel papierowy 1·21¼, Wiedeńskie losy 88·70, Węgierskie losy 96·25, Mark niem. 58·10, Węgierska renta 83·80 [illegible] obienie mdłe.

Wiedeń, dnia 17 września, godzina, 4, minut 5. Akcye kredytowe 95·—, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union 231·—, Kolej Kar. Ludw. 70·25, Południowa —·—, Renta pap. 90·—, Galic. bank. hyp. 83.50, Gal. oblig. indemn. 89·25, Gal. listy zastaw, banku włośc. —·— Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Rubel papierowy 1.20¾. Usposobienie statecznie silnem.

Wiedeń, dnia 18go września, godzina 10 minut 40 Akcye kredytowe 228·50. Anglo-Austr. 95·90, Unionsbank 65·50, Kolej Karola Ludwika 232·—, południowa 70 50 Rubel papierowy 1·21¼, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9·42½. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny re[illegible] Władysław Łoziński

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 18 września 1878 o godz. 7 rano
Barometr 736.9 mm. Psychrometr suchy 8.6°C. Psychrometr wilgotny 7.8°C. Prężność pary 7.4mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10 Wiatr SW2. Ozon 11. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin
Temperatura powietrza + 6.9°R.
Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 18 września 1878.

Hotel Lazarusa.

Pp. Dr. L. Rechan z Żółkwi. Ł. Gartenberg z Drohobycza. M. Grünberg z Suczawy. S. Berg z Berlina. J. Rozenberg z Brodów.

Hotel George'a

Pp. A. de Gram z Paryża. H. Weiss z Wiednia. H. Projahm z Berlina. K. Szerdahelyi z Pesztu.

Hotel Europejski.

Pp. S. hr. Pruszyński z Węgier. W. Heffler z Paryża. J. Romaszkan z Kurzyłowa. Słotwinski z Krakowa. F. Westen z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. A. Reindl z Wolicy. Dr. A. Nowakowski z Rzeszowa. T. Serwatowski z Bucniowa. A. Stecki z Srodopolca. W. Waszkowski z Warszawy. F. Görgensen z Stambułu.

Hotel Warszawski.

P. E. Rozwadowski z Turońki.

Hotel Kuhna.

P. K. Jasinski z Brzeżan.

Hotel Krakowski.

Pp. S. Zaruski z Oleska. Dr. L. Gawałkiewicz z Starego Sącza. J. Stnilitz z Tarnopola.

Hotel Langa.

Pp. J. Kattersohn z Wiednia. B. Klugmann z Wiednia. F. Seifert z Iserlahn.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. B. hr. Komarnicki do Sassowa K. hr. Wodzicki do Olejowa. F. Bertoni do Stanisławowa. M. Weiss do Czerniowiec. M. Borowski do Podhajec. B. Perl do Tarnopola. R. Bocheński do Tarnówki. J. Zawadzki do Kniaziołuki. K. hr. Tarnowski do Krakowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie [illegible] minut 22 [illegible] (pociąg pospieszny); o godzinie [illegible] m. 27 wieczór (pociąg osobowy) [illegible] 11 [illegible] 8 [illegible] (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): [illegible] godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy) [illegible] godzinie [illegible] 9 [illegible] południu (pociąg mieszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o [illegible] minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mieszany): o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie [illegible] min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mieszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny), o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano; (pociąg nr. 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 2 [illegible] 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 września 1878

	płacą złr. ct.	żądają złr. ct.
1. Akcye za sztukę		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	[illegible]29 —	232 —
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	[illegible]26 —	129 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	[illegible]50 —	254 —
Banku kredyt. gal. [illegible]	[illegible]16	220 —
3. Listy zast. za 100 zł.		
[illegible] kredyt. galic. [illegible] w.	[illegible]5 65	86 50
[illegible]	80 25	81 25
[illegible] 5% okreso[illegible]	85 65	86 50
Banku hip. galic. 6% w. a.	90 30	91 30
Listy dłużne Z. kr. [illegible] 5% w. a.	90 —	91 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
[illegible] roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
[illegible] w. a. w 15 lat.	— —	— —
[illegible] w. a. w 30 lat.		— —
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemnis. gal. 5% m. k.	83 50	84 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90 —	91
P[illegible] kraj. z r. 1873 po 6% w.	90 —	91 25
5. Losy Miasta Krakowa	[illegible]4 25	15 50
Stanisław[illegible]	19 —	21 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	43	5 53
Dukat cesarski	50	5 60
Napoleondor	[illegible] 35	9 45
Półimperyal	[illegible] 54	9 68
Rubel rossyjski srebrny	1 71	1 81
papierowy	1 19½	1 21½
100 marek niemieckie	57 50	58 50
Srebro [illegible]	99 75	101 50
[illegible] w monecie	99 25	101 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 14 września 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	[illegible]0.65	[illegible]0.80
luty-sierpień	[illegible]0.75	6[illegible].90
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	62.65	[illegible]2 80
kwiecień-październik	62 65	62.80
Losy z roku 1839 całe	[illegible]23 —	325.—
„ „ 1839 piąta część	320.—	322.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.75	107.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.75	111.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.75	120 25
„ „ 1864 (z premią) po 100 z[illegible]	138.25	138.75
„ „ 1864 „ po 50 [illegible]	136.	137.—
Renty Como po 42 lir. aus.	[illegible]4 50	35 —
Listy zastaw. domen państw. złr. 5%	141.25	—.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98 50	99.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71.60	71.75
2. Obligacye indemn. 5% [illegible]	—.—	—.—
Czech	102 —	103.—
Bukowiny	81.25	81.75
Galicyi	83.75	84.25
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73.50	74.50
Węgier	77.50	78 50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	9[illegible].—	99.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232.75	233.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	720. -	730.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	792	794.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	460.	462.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	159.—	160.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	2030 —	2035.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	232.—	232.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	123.—	128 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	253.50	2[illegible]4.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	70.75	71.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	84 50	85.50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	107 50	108.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 [illegible] 5%	92.30	93 —
„ „ w 20 [illegible] 7%	95 50	96.50
„ „ w [illegible]	94 —	
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5%	[illegible]5 60	86 —
„ „ „ „ po 5% w [illegible] tach zwrotne	85 60	86. —
Gal. banku hipot. po 6%	90 40	90 80
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	8[illegible].25	89.75
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	[illegible]
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	.—
Banku narodowego po 5%		—
Węg. tow. ziem. po 5½%	93.85	94.—
„ „ „ po 5%	86.50	87. —
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za [illegible] zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68. —	68 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów ([illegible] sz.) a 300 zł. 5% w srebr		—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	102.25	102.75
„ 100 zł. w. a.	95.50	96 —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.50	101.—
„ „ „ II [illegible]	99.40	99.80
„ „ „ III.	98 —	98.50
„ „ „ IV.	— —	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	78.—
z r. 1867	81.—	81.25
z r. 1868	72.60	72.80
z r. 1872	68.—	68 50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	65.50	66.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w.	163 —	163.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28 50	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	91.50	92 50
Keglevicha po 10 zł. [illegible] k.	[illegible]4.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14 75	15 25
Pożyczk[illegible]	23.—	28.50
Palfiego [illegible]	30.50	31 —
Fundacya szpit. Arcyk. [illegible] Rudol[illegible]	15.—	16 —
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. [illegible]	34 50	35 —
Poż. miasta Stanisł[illegible] po 2[illegible] zł.	19.50	20.50
Poż. Tryest[illegible]	[illegible]7.75	118 25
„	[illegible]	65. —
Waldsteina po 20 zł.	22 75	23.25
Windischgrätza po 20	[illegible]8.50	29.—
Weksle [illegible]		
Augsburg za 100 zł. w. p		
Berlin za 100 [illegible]		
Frankfu[illegible] 100 [illegible]	—	
Hambur[illegible]	—	
Londyn [illegible] 10 ft. szt.	116 55	116.90
Paryż za 100 f[illegible]	46.40	46.45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5 56 —	5 58 —
Korona	—.—	— —
20-frankówka	[illegible].33 50	[illegible].33.50
Rossyjski impery[illegible]	[illegible]57 —	[illegible] 58 —
Talar zwi[illegible]	—.—	—
Srebro	100.10	100 20

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 17 września 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	10
w srebrze	61	75
Renta w złocie	70	95
Losy pożyczki roku 1860	110	50
Akcye b[illegible] [illegible]ańskiego	782	—
[illegible]	227	60
Londyn	117	65
Srebro	100	40
Napoleondor	9	42½
Dukat	5	62
100 marek [illegible]	58	0[illegible]

Dziennik Urzędowy.

(5457 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1764. W celu obsadzenia posady młodszego nauczyciela przy szkole ludowej w Winnikach, z roczną płacą 400 zł. rozpisuje się konkurs do wniesienia podań należycie udokumentowanych do czterech tygodni.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej.

Lwów dnia 6 września 1878.

(5480) **Obwieszczenie.** L. 63.

C. k. Sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że celem zabezpieczenia żywności dla tutejszych aresztantów na rok 1879 publiczna licytacya na dniu 27 września 1878 a w razie niekorzystnego wyniku na dniu 30 września 1878 każdym razem przed południem się odbędzie.

Rozwadów 14 września 1878.

(5424 3—3) **Edykt.** L. 7311.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia, sumy 134 złr. zpn. przez Henecha Ruttera przeciw Kościowi Onyszków wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 26 września, 10 października i 6 listopada 1878 każdokrotnie o godzinie 10 rano przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod Lk. 112 w Dmytrzu położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 933 zł.

Zakład wynosi 94 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realności rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania tudzież oszacowania przejrzeć można w tusądowej sregistraturze.

Szczerzec 24 lipca 1878.

(5426 3—3) **Obwieszczenie.** L. 7436.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 15 czerwca 1878 L. 30002. przedsięweźmie celem wydobycia 3 rat po 92 złr. i reszty kapitału 1821 zł. 95 ct. zpn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Filipa Bechtlof się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 18 w Reichenbach położonej w dniach 26 września i 14 listopada 1878 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4310 złr.

Wadyum wynosi 431 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realności rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 21 listopada 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 21 maja 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 20 sierpnia 1878.

(5427 3—3) **Obwieszczenie.** L. 7454.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 15 czerwca 1878 l. 29752 przedsięweźmie celem wydobycia 3 rat po 27 zł. 60 ct. i reszty kapitału 563 zł. 23 ct. zpn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi kipotecznemu we Lwowie od Jana Jaremka się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 61 w Dmytrzu położonej w dniach 26 września i 21 listopada 1878 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1320 złr.

Wadyum wynosi 132 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realności rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną niezostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 28 litopada 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 27 maja 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Mahowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 26 lipca 1878.

(5409 3—3) **Ogłoszenie.** L. 4610.

C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie banku zaliczkowego „Nadzieja" z Delatynie przedsięwziętą będzie w dniach 17 października, 21 listopada i 19 grudnia 1878, każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. $^{53}/_{189}$ wraz z gruntem około 1½ morga przestrzeni w Dobrotowie ciała tabularnego niemającej Iwana Bodnara własnej — w których to pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w trzecim zaś terminie i niżej takowej sprzedaż nastąpi.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 100 złr. w. a. — pożyczne 10 procent ceny wywoławczej. — Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn 31 sierpnia 1878.

(5428 3—3) **Edykt.**

L. 4309. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości iż w sprawie egzekucyjnej Barbary Szustrowej przeciw Sawce Ławruchowi o zapłacenie 91 złr. 66 ct. dozwoloną została przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika pod l. k. 132 w Chlewczanach która nie stanowi przedmiotu ksiąg gruntowych.

Licytacya ta odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu dnia 19 września 17 października i 21 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano i to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na trzecim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1490 złr. a wadyum wynosi 149 złr. i takowe ma być złożone w gotówce lub papierach publicznych w których majątki pupilarne lokowane być mogą.

Dla nieznanych wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyjna w czas doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie Stanisława Kraussa w Uhnowie.

Resztę warynków można przeglądnąć w kancelaryi tutuejszego sądu.

Uhnów dnia 6 lipca 1878.

(5433 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15842. Odnośnie do obwieszczenia z dnia 28 lipca, l. 13841, podaje się do publicznej wiadomości, iż wskutek polecenia ministerstwa handlu z dnia 7 września b. r. l. 1472/M. H., przesyłać można od 12 września b. r. bezpłatnie listy zwykłe także do osób należących do II armii, do zmobilizowanej król. węgierskiej 83 brygady obrony krajowej, do 4 pułku huzarów, jakoteż do osób należących do wszystkich komend, oddziałów i zakładów wojskowych c. k. marynarki i c. k. obrony krajowej w Dalmacyi (z wyjątkiem c. k. komendy wojskowej i obrony krajowej w Zadarze).

Przypomina się oraz dokładne adresowanie posyłek jako też i to, że oprócz korespondencyj zwykłych i listów pieniężnych, (które to ostatnie podlegają opłacie) innych posyłek (frachtów) wartościowych aż do dalszego zarządzenia do wojsk okupacyjnych, nadawać nie można.

Lwów dnia 11 września 1878.

Kundmachung.

Im Nachhange zu der h. o. Kundmachung vom 28 Juli l. J. Zl. 13841 wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zu Folge h. Handels-Ministerium-Erlaßes vom 7 September l. J. Zl. 1472/H.M. wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß auch den Correspondenzen der anspruchsberechtigten Personen aller in den Verband der II Armee gehörigen Commanden-Truppen und Anstalten der mobilisirten königl. ungarischen 83 Landwehr-Brigade, des 4 Husarenregiments endlich der anspruchsberechtigten Personen sämmtlicher Commanden, Truppen und Anstalten des k. k. Heeres, der k. k. Kriegsmarine und der k. k. Landwehr in Dalmatien (mit Ausnahme des k. k. Militär und Landwehr-Commandos in Zara im Sinne des § 3 der Dienstvorschrift für die Feldpost der k. k. Armee die Portofreiheit vom 12 September l. J. an zugestanden wurde.

Es wird bei dieser Gelegenheit die genaue Adreßirung dieser Correspondenzen, wie auch das in Errinnerung gebracht, daß außer den gewöhnlichen Correspondenzen und Geldbriefen, (welche letztere portopflichtig sind) keine andere Fahrpostsendungen an die k. k. Ocupationstruppen angenommen werden dürfen.

Lemberg am 11 September 1878.

(5476) 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1726. C. k. sąd powiatowy w Brzostku podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia wierzytelności małżonków Jana i Zofii Berków własnej, w ilości 200 zł. z przynależytościami odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 3 rep. 17 w gminie Kamienicy dolnej położonej, dłużniczki Magdaleny 1 Kołek 2 voto Jasik własnej, naznaczając ku temu trzy termina a to dnia 19 września, 17 października i 21 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie powiatowym w Brzostku z tem dodatkiem, że realność ta wedle ustępu 2 warunków licytacyjnych przy pierwszych dwóch terminach powyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może a gdyby na żadnym z powyższych terminów sprzedaną nie była, natenczas wyznacza się termin na dzień 19 grudnia 1878 o godzinie 10 przed południem do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych.

Cena szacunkowa wywoławcza wynosi 2000 zł.

Wadyum 10%.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzostek dnia 6 czerwca 1878.

(5341 1—3) **Edykt.**

L. 2936. C. k. Sąd powiatowy w Janowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 124 złr. zpn. odbędzie się na rzecz Izaaka Blatta w terminach 25 września, 24 października 1878 o godzinie 10 pzzed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 252 w Janowie położonej, należącej do Michała Kołodziejczyka, ciała tabularnego niestanowiącej, pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania tej realności, ustanawia się jej cena szacunokwa w kwocie 310 zł. wrdyum wynosi 31 zł. w tych terminach zostanie ta realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedana, a gdyby tak sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych dzień 6 listopada 1878 o 9 godzinie rano, i na takowy wzywa się wszystkich prawo zastawu na tej realności mających z tem, że niestający na tym terminie jako do wniosku stających przystępujący uważani będą. Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania tej realności można w registraturze sądowej przejrzeć, i odpisać, a względem jej podatków dowiedzieć się w c. k. urzędzie podatkowym Gródku, lub urzędzie gminnym w Janowie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Janów, 14 czerwca 1878.

(5405 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L 39.046. Wydział krajowy z powodu zgonu śp. Tomasza Konarskiego i opróżnienia jednego miejsca wsparcia dożywotniego we fundacyi śp. Pelagii Russanowskiej ogłasza zgodnie z wnioskiem kuratora tej fundacyi następujący:

Konkurs.

Prawo do pobierania wsparć dożywotnich z tej fundacyi, mają inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego, jakoteż grecko-unickiego i ormiańskiego obrządku — lub też inne osoby polskiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego, jakoteż grecko unickiego lub ormiańskiego obrządku, które w jakimbądź innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie. Prawo nadania wsparć dożywotnich przysługuje kuratorowi fundacyi JWmu Piotrowi hr. Moszyńskiemu, wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionemi.

Wzywa się przeto wszystkie powyż nadmienione osoby, które z uprawnienia swego do użytkowania z tej fundacyi korzystać pragną, ażeby w przeciągu dni trzydziestu od daty trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" wniosły swe pisemne — tudzież o ile być może, udokumentowane podania do Wydziału krajowego, a w szczególności dołączyły także stosowne świadectwa co do wykazania religii i obrządku jakoteż i ubóstwa.

We Lwowie dnia 3 września 1878.

(5483 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5384. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie, przeprowadzi w zabudowaniu sądowym dnia 30 września, 21 października i 18 listopada, każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem ściągnienia dla Jakóba Birona sumy 55 złr. 60 ct. przymusową licytacyjną sprzedaż realności w Daloiwej pod l. k. 94 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 310 złr.

Wadyum zaś wynosi 10% takowej.

Reszta warunków, tudziez akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanow. 25 sierpnia 1878.

(5485 1—3) **Edykt.**

L. 5278. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia że celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. przez Leisora Mischla przeciw Dmytrowi Chominowi wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 26go września 10 i 31 października 1878 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 81 w Piaskach położonej ciało tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 467 złr. zakład wynosi 47 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 23 lipca 1878.

(5486 1—3) **Edykt.**

L. 4995. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza iż w celu zaspokojenia pretensyi Izraela Kannera w sumie 12 złr. i 148 złr. a. w. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 106 w Karowie położonej dłużnika Jakima i Małańki Sajczuków własnej przedmiotu ksiąg hipotecznych niestanowiącej.

Sprzedaż ta odbędzie się w dniach 23 września 24 października i 25 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 zrana w zabudowaniu tutejszym sądowem w drodze publicznej licytacyi a to na pierwszych 2ch terminach tylko za cenę wywołania którą stanowi cena szacunkowa sumę 315 złr. a. w. wynosząca lub też wyżej takowej na trzecim zaś terminie nawet i niżej tejże ceny wywołania.

Wadyum wynosi 31 złr. 50 ct. Kuratorem dla nieznanych sądowi wierzycieli u stanowiono p. Jana Meixnera w Uhnowie.

Resztę warunków tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania są do przeglądnięcia w kancelaryi tutejszego sądu.

Uhnów dnia 3 sierpnia 1878.

(5381 1—3) **Edykt.**

L. 17484. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Abrachama Mendla Schneetreplera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności która pod l. k. 482 a kat 479 w Kołomyi w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej leży z gruntu objętości 30 sążni i 5 stóp kwadratowych jakoteż stojącego na nim domu murowanego 2 komórek drewnianych się składa, a na wscód frontem z ulicą kościelną, na południe z realnością Hersza Waldhorna, na zachód z realnością Salamona Wassera, a na północ z realnością Jty Schaller graniczy c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanem być może a od dnia 15go września 1878 za księgę gruntową uważanym będzie równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą. Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkichktórzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych i domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie odpisalub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. sądzie obwodowem swoje oznajmienie do dnia 31 grudnia 1878 tem pewniej wnieśli ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w noowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że w obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 6 sierpnia 1878.

(5477 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5330. C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi Abrahama Schreiera w kwocie 170 zł. 50 ct. aw. zpn. publiczną licytacyę realności Andrunia Kozorisa pod l. k. 104 w Bohorodczanach położonej, ciała tabularnego niestanówiącej w dwóch terminach, t. j. na dzień 11 października i 15 listopada 1878. każdym razem o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem, na których rzeczona realność tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 450 zł. aw.

Bliższe warunki licytacyi w registraturze sądowej przejrzeć można.

Bohorodczany 10 lipca 1878.

(5479 1—3) **Edykt.**

L. 20603. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem dostarczenia żywności dla tutejszosądowych aresztantów i inkwizytów na rok 1879 odbędzie się publiczna licytacya w gmachu tegoż sądu w dniu 4 października 1878 o godzinie 10 rano, a gdyby pożądanego rezultatu nie osiągnięto następnie w dniu 9 październaika 1878 o godz. 10 rano pod warunkami, które w sądzie przejrzeć można.

Liczba aresztantów jest rozmaita.

Wadyum wynosi 50 zł. aw. w gotówce.

Za podstawę ceny wywołania przyjmuje się:

Za porcyę gotowanej strawy $15\frac{1}{2}$ centa bez chleba dla zdrowych i chorych aresztantów, a za 560 gramów chleba razowego po 6 kr. aw. od której ceny niżej licytować się będzie.

Oferty pisemne będą także przyjmowane.

Krzeszowice dnia 11 września 1878.

(5482 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4355. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 30 września, 28 października i 25 listopada 1878 każdym razem o godz. 10 przed południem, celem ściągnienia dla Izaaka Leibowicza wierzytelności 65 zł. aw. zpn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności w Rymanowie pod lk. 299 położonej, dłużników Antoniego i Katarzyny Dąbrowskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szscunkowa realności tej wynosi 200 zł. wadyum zaś 10% takowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów 12 marca 1878.

(5429 1—3) **Edikt.**

Zl. 30957. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiemit kundgemacht, daß die zu Folge Beschlusses des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 27 April 1877 Zl. 32422 mit hiergerichtlichem Beschluße vom 9 März 1878 Zl. 11329 zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allg. österr. Bodencreditanstallt in Wien wider die Eheleute Ernestine Anna und Dr. Ignatz Czemeryński und zwar: des aushaftenden Restcapitals pr. 14952 fl. 28 kr. effectiven französischen Franks in Gold sammt $5\frac{3}{4}$ prc. Zinsen vom 1 October 1876 mit dem Reste des 18 Rate pr. 35702 Franken vom 10 April 1876 und der 19 am 1 October 1876 fälligen Rate pr. 800 fl. mit 6 prc. Zinsen und Kosten 19 fl. 48 kr. ö. W. und der Caution pr. 500 fl. ö. W. ausgeschriebene bei den ersten 2 Tagsatzungen jedochnicht durchgeführte executive Feilbiethung der den Schuldner Ernestine Anna und Dr. Ignatz Czemeryński ut, Dom. 137 pag. 307 n. 15 haer. und Dom. 141 pag. 131 n. 16 haer. eigenthümlichen in Lemberg sub. Nr. 48 r. $49\frac{4}{4}$ gelegenen obbezeichneten Forderung zur Hypothek dienenden Realitäten zu Folge der bei der am 18 Juni 1878 hiergerichts behufs Feststellung der erleichternden Bedingungen stattgehalten Tagsatzungen durch die executionsführende Anstalt gestallten Antrages, dem auch die Gläubiger Józef Ripka und Anna Kontecka beigetretten, und alle anderen an diesem Termine nicht erschienener Interessanten, gemäß der im Absatze 9 der Feilbiethungsbedingniße als demselben beistimmend anzusehen sind, an einem einzigen Termine und zwar am 18 October 1878 um 11 Uhr Vormittags hiemit neuerlich ausgeschrieben und wird selbe hiergerichts im Verhandlungssaale unter nachstehenden erleisternden Bedingungen stattfinden.

Gegenstand der Feilbiethung sind die den Eheleuten Ignatz und Ernestine Anna Czemeryńska ut. Dom. 137 pag. 367 n. 15 haer. und Dom. 141 pag. 131 n. 16 haer. eigenthümlichen Realitäten Nr. 48 $49\frac{4}{4}$ in Lemberg.

Der Ausrufspreis beträgt 16000 effective Silbergulden, es wird jedoch diesen Realität an diesem Termine ein jeder Preis auch unter der Ausrufsgnote hintangegeben werden.

Das Vadium beträgt 10 prc. des Ausrufspreises und ist im Baaren, Bücheln der gal. Sparcasse oder sonst in pupilarsscheren Staatspapieren zu Händen der Gerichtscommission zu erlegen.

Die Einsicht in den, in den Acten erliegenden Tabularextract und Feilbiethungsbedingniße steht jedem Kauflustigen frei. Hievon werden sämmtliche Interessenten zu eigenen alle Hypothekargläubiger, welche nach dem 5 August 1877 als dem Ausfertigungstage des Grundbuchsauszuges an die Gewähr kommen würden, oder denen entweder dieser Feilbiethungsbescheid oder einer der folgenden in dieser Rechtssache zu erlaßenden Bescheide entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugehändigt werden könnte, zu Händen des mit hiergerichtlichen Bescheide vom 9 März 1878 Zl. 11329 bereits bestellten Curators Adv. Dr. Dziubiński mit Substituirung des Adv. Dr. Gajewski verständigt.

Lemberg den 10 August 1878.

(5471 1—3) **Kundmachung.** Zl. 11015.

Von der k. k. General-Direction der Tabak-Regie in Wien wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken und des Havana-Cigaren-Magazins in Wien an Seilerwaaren pro 1879 die Concurenz ausgeschrieben, und sind schriftliche, mit einer k. k. Cassa Quittung über den Erlag eines zehnpercentigen Vadiums versehene, gestempelte und versiegelte Offerte bei obiger k. k. General-Direction längstens bis 27 September l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die zuliefernde Seilerwaaren und deren beiläufig Gesammtmenge sind.

6550 Kilo Nähspagat,
49260 „ Packelspagat,
1320 Meter Spagatgewebe,
680 „ Spagatleinwand,

Die näheren Bestimmungen über die Beschaffenheit dieser Artikel, die k. k. Tabak-Fabriken, für welche dieselben zu liefern sind, die für jede Fabrik bestimmten Mengen und die für dieses Lieferungsgeschäft geltenden Offerts- und Contracts-Bedingnisse sind aus dem bei dem h. o. Expedite, dem h. o. Deconomate und den k. k. Tabak-Fabriken während den gewöhnlichen Amtsstunden aufliegenden Special-Ausweise zu entnehmen.

Die Offerte haben wo möglich auf die Gesammtmenge sämmlicher Seilerwaarensorten, oder doch wenigstens auf die Gesammtmenge einer einzelnen Sorte zu lauten, und die Aufschrift zu enthalten: „Offert zur Lieferung von Deconomie-Artikeln zur Ausschreibung der k. k. General-Direction der Tabak-Regie dto. 7 September 1878 Zl. 11015.

Wien, am 7 September 1878.

(5472) **Ogłoszenie.** L 81.

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Paszkówka.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 23 września 1878, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kalwarya dnia 14 września 1878.

(5458 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 18129. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi podaje do wiadomości że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczków stemplowych w Horodence.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w ostatnim roku 1877 30638 zł 80 ct.
i sprzedaż marek stemplo. 8628 „ 15 „
Razem 39266 „ 95 „

Przychód tej hurtownej trafiki wynosił 2376 złr. 27 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum w kwocie 238 złr. można wnieść najdalej do 16 października 1878 do 2 godziny po południu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w nadzorach straży skarbowej okręgu Kołomyjskiego skarbowego.

Kołomyja dnia 12 września 1878.

(5454 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 495. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielek, celem stałego obsadzenia dwóch nowych szkół pospolitych żeńskich na Stradomiu i Kleparzu:

1) Dwóch posad nauczycielek kierujących z płacą roczną 700 zł. dodatkiem za kierownictwo 100 zł. i wolnem pomieszkaniem, lub wynadgrodzeniem za pomieszkanie w kwocie 250 zł.
2) Czterech posad nauczycielek starszych z płacą roczną 700 zł.
3) Dwóch posad nauczycielek młodszych z płacą roczną 420 zł.

Na wszystkie posady prezentuje Reprezentacya miasta Krakowa.

Kandydatki ubiegające się o każdą z rzeczonych posad, mają wnosić swoje podania zaopatrzone;

1) metrykę urodzenia, 2) patentem nauczycielskim. do szkół wydziałowych z grupy I. lub do szkół pospolitych. 3) tabelą kwalifikacyjną, i 4) wykazem służbowym, za pośrednictwem swych bezpośrednio przełożonych władz, do Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie najdalej do końca października b. r.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w żądane dowody nie znajdą uwzględnienia.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska.

Kraków dnia 10 września 1878.

(5470) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 14.852. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Rzeszowie podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa na rok 1879 a względnie na lata 1880 i 1881 w niniejszych okręgach dzierżawnych.

Żołynia dnia 1 października 1878 cena wywołania 3055. zł.

Przeworsk dnia 1 października 1878 cena wywołania 4401. zł.

Leżajsk dnia 1 października 1878 cena wywołania 2225. zł.

Tyczyn dnia 3 października 1878 cena wywołania 1850. zł.

Pisemne oferty należy wnieść dniem popozod do 6tej godziny wieczór u naczelnika powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Rzeszowie.

Bliższe warunki można przejrzeć w powiatowej Dyrekcyi Skarbu przy licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Rzeszów dnia 15 września 1878.

(5374 3—3) **Obwieszczenie**

L. 2684. C. k. sąd powiatowy w Jaśle końcem ściągnięcia należytości kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 50 złr. w. a. z przynależytościami odbędzie się w budynku sądowym w dniach 11 października, 11 listopada i 11 grudnia 1878 o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż domu w Jaśle położonego, Władysława Gorzkowskiego własnego.

Cena wywołania wynosi 1015 złr. wal. a.

Wadyum 101 zł. 50 ct.

Inne warunki do przejrzenia w registraturze.

Jasło 16 lipca 1878.

(5259 3—3) **Edykt.**

L. 13671. C. k sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie p. Tomasza Prylińskiego po przeprowadzeniu postępowania amortyzacyjnego, weksel z daty Kraków 24 czerwca 1877, przez Tomasza Prylińskiego na własne zlecenie wystawiony na 2300 zł. opiewający, w 3 miesięcy od daty płatny, a przez Stanisława Janikowskiego akceptowany, za umorzony uznaje.

Kraków 24 maja 1878.

(5384 3—3) **Konkurs** L. 15947.

na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Poroninie za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z poborami płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. rocznie.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 11 września 1878.

(5459 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2891. C. k. sąd powiatowy w Jaśle podaje do publicznej wiadomości że celem zabezpieczenia żywności dla aresztantów na rok 1879 odbędzie się publiczna licytacya dnia 27 września i 11 października 1878 o 10 godzinie rano.

Warunki licytacyjne mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Jasło dnia 5 września 1878.

(5463 2—3) **Konkurs.**

L. 7015. Posada kancelisty z przeznaczeniem do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z przynależną płacą, przy sądzie powiatowym w Jarosławiu jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tą posadę, wniosą podania swe z wykazem uzdolnienia w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10go czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p. do prowadzenia ksiąg hipotecznych do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu najdalej do 20go października 1878 kandydaci wojskowi wedle §. 5 ust. z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. ukwalifikowani, przy obsadzeniu tej posady przed innymi kandydatami tylko o tyle uwzględnieni zostaną o ile zarazem uzdolnienie swe do przeprowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozp. minist, z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p. wykażą.

Lwów 15 września 1878.

(5422 2—3) **Edykt.**

L. 6177. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Filipa Neu, że uchwała z dnia 31 grudnia 1877 do l. 8477 dozwalająca egzekucyjną publiczną sprzedaż jego realności pod l. kons. 211 w Starym Jażowie położonej na rzecz ck. uprz. galic. akcyj. banku hipotecznego pto 46 zł., 46 zł., 46 zł. i 964 zł. 55 kr. aw. zpn. ustanowionemu dla niego w osobie Fedka Batów naczelnika gminy Stary Jażów kuratorowi doręczoną została.

Jaworów 9 września 1878.

(5437 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 154. Wydział Tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, że wpisał dr. Czesława Sleczkowskiego w listę adwokatów z siedzibą w Gorlicach.

Tarnów dnia 12 września 1878.

(5462 2—3) **Edykt.**

L. 324. C. k. sąd powiatowy Tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności p d l. k. 46 w Kielnarowy Jana i Maryanny Biegów własnej celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Tennenbauma w kwocie 600 złr. w. a. w trzech terminach dnia 18 października 18 listopada i 19 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1528 złr. 60 ct. w. a.

Wadyum 153 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Tyczyn 5 kwietnia 1878.

(5408 2—3) **Edykt.** L. 15637.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowacie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 zb. up. jest obowiązującem, położonego majątku Israela Naglera kupca w Zaleszczykach, otworzony został. Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym ck. sędziego pow. w Zaleszczykach p. Klusika a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej p. adw. dr. Brodackiego w Zaleszczykach. Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tut. ck. sądzie obwodowym lub w ck. sądzie powiatowym w Zaleszczykach wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie 5 grudnia 1878 o godz. 10 rano w Zaleszczykach w sądzie płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy lub ustawienia innego zawiadowcy masy i tegoż następcy, jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na 26 września 1878 o godz. 10 z rana w sądzie w Zaleszczykach na którym to terminie wierzyciele jawić się, i dla wykonania swych preteusyj potrzebue dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu ck. sądu pow. w Zaleszczykach, by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Zaleszczykach celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek ck. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowiony będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" do wiadomości podawane.

Tarnopol dnia 10 września 1878

(5450 2—3) **Edykt.** L. 6397.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 182 zł. w. a zpn. Sobestjanowi Zajdlowi od dłużnika Antoniego Harkały należnej, odbędzie się w dniach 16 października, 20 listopada i 23 grudnia 1878, zawsze o godzinie 9 z rana w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 25 w Srogowie dolnym położonej i ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania ustanowiona na 571 złr. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sanok dnia 27 sierpnia 1878.

(5390 2—3) **Edikt.** Zl. 4348.

Das k. k. Kreisgericht in Rzeszów hat in die Eröffnung des Concurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Gastwirthes in Sokołów Rabia Solimer gewilligt. und dem k. k. Bezirksrichter Herr. Walentin Fermiot, zum Concurscommissär, dagegen der Apothekar in Sokołów Hrr. Dańczuk zum einstweiligen Massaverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert bei der auf den 25 September 1878 um 9 Uhr Vormittags angeordneten beim Concurscommissär abzuhaltenden Tagfahrt, unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belage, ihre Vorschläge über die Bestättigung des einstweilig bestellten oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und des Stellvertretters desselben zu erstatten, und die Wahl eines Gläubigerausschußes vorzunehmen; ferner werden alle diejenigen, welche einen Anspruch als Concursgläubiger gegen die gemeinschaftliche Concursmasse erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtstreit darüber anhängig sein sollte, bis zum 30 October 1878 beim Concursgerichte oder beim k. k. Bezirksgerichte Sokołów nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung dem in derselben angedroheten Rechtsnachtheile anzumelden und in den auf den 27 November 1878 um 9 Uhr Vormittags bei dem Concurscommissär abzuhaltenden Liquidirungstagfahrt ihm dießfällige Ansprüche zur Liquidirund und Rangbestimmung zu bringen.

Diese letztere Tagfahrt wird im Sinne des § 68 der R. O. für sämmtliche Gläubigern auch als Vergleichstagfahrt angeordnet.

Auch steht bei dieser Tagfahrt erscheinenden Gläubigern, die bereits ihre Ansprüche zur Concursmasse angemeldet haben, das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertretters und der Mitgliedern des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertragens endgiltig zu berufen.

Gläubiger, welche nicht in Sokołów oder in dessen Nähe wohnen, müssen in ihrer Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellungen nahmhaft zu machen, widrigens auf Antrag des Herrn Concurscommissars durch das k. k. Concursgericht für dieselben auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden würde.

Die weiteere Veröffentlichung im Laufe des Concursverfahren werden im Amtsblatte der Landeszeitung „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Rzeszów den 11 September 2878.

(5425 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5963. C. k. sąd powiatowy w Szczercu wskutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 18 maja 1878, l. 23603 przedsięweźmie celem wydobycia dwu rat po 32 zł. 20 ct. i reszty kapitału 637 zł. 67 ct. z pn., c. k. uprzyw. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Iwana Gelmasa się należących, przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 32 w Nikonkowicach położonej, w dniach 26 września, 3 października i 14 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1487 zł. Wadym wynosi 148 zł.

Jeżel na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacz się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 21 listopada 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 13 kwietnia 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 30 lipca 1878.

(5452 2—3) **Edykt.** L. 43768.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie Galicyjskiego banku kredytowego we Lwowie przeciw Wacławowi i Reginie Sladek o 8000 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. 594¼ jak Dom 104 pag. 358 n. 24 haer. Wacława i Reginy Sladek własnej na dniu 29 października i 26 listopada 1878 o godzinie 10tej przed południem jedynie za lub wyżej ceny wywołania 17298 złr. 50 ct. wa.

Wysokość wadyum wynosi 1730 złr. w. a. zaś warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

O czem się także wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, lub. którzyby po dniu 14 kwietnia 1878 do tabuli weszli, do rąk równocześnie ustanowionego kuratora w osobie adw. Dra. Gajewskiego ze substytucją adw. Dra. Hilbrihta zawiadamia.

Lwów dnia 31 sierpnia 1878.

(5465) 2—3 **Sprostowanie.** L. 3406.

Pomyłkę zaszłą w tutejszosądowem obwieszczeniu z d. 15 maja 1878 l. 1215 umieszczonem w n. 211, 212 213 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. akc. banku hipotecznego przeciw Gitli Jorisz zamężnej Lewites pto sum 226 złr. 80 ct. i t. d. prostuje się w tym kierunku że trzeci termin do licytacyi realności pod l. 12 w Husiatynie położonej nie na dzień 24 listopada lecz na dzień 21 listopada 1878 wyznaczony został.

C. k. sąd powiatowy

Husiatyn dnia 9 września 1878.

(5449 2—3) **Edykt.** L. 4061.

C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadami, że celem zaspokojenia sumy 94 złr. 70 ct. w. a. zpn. Breindli Englard od dłużników Michała i Maryanny Majkutów należnej odbędzie się w dniach 25 września 24 października i 27 listopada 1878, zawsze o godzinie 9 z rana w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 36 w Srogowie górnym położonej i ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania ustanowiona na 90 złr. wal. aust.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sanok dnia 19 czerwca 1878.

Doniesienia prywatne.

(5434 3—3) L. 2346.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości że w dniu 15 października 1878 o godzinie 10 z rana odbędzie się licytacya celem wydzierzawienia **prawa propinacyi miejskiej** na czas od 1 listopada 1878 do końca października 1881 najwięcej ofiarującemu.

Licytacya odbędzie się ustnie i pisemnie zapomocą ofert, w których wyraźnie oświadczyć należy, że oferentowi warunki licytacyi są dokładnie znane i takowym bezwarunkowo się poddaje.

Cena wywołania ustanawia się na 48000 zł. w. a. rocznie.

Przystępujący do licytacyi winien złożyć wadyum w kwocie 4800 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeckach kasy oszczędności, bądź też w papierach publicznych do lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych, wedle kursu dzień licytacyi poprzedzającego.

Warunki licytacyi mogą być w registraturze urzędu gminnego przejrzane.

Zapraszam tedy chcących przystąpić do licytacyi, aby się na powyższym dniu w urzędzie gminnym zgłosić zechcieli.

Magistrat kr. miasta.

W Stryju, dnia 11 września 1878.



Nagroda narodowa
16.000 fr.
Medal złoty etc.

QUINA-LAROCHE

ELIXIR WINNY
WZMACNIAJĄCY, PRZECIWGORĄCZKOWY
I POWRACAJĄCY SIŁY

Zawierujący wyciąg z trzech gatunków chininy, zalecany przez lekarzy przeciw *wynędznieniu, braku sił, bladaczce, upośledzonemu trawieniu, zimnicom zadawnionym i uporczywym, trudnemu przyjściu do zdrowia,* etc.

W PARYZU, 22 & 19, ULICA DROUOT.

We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Krakowie u PP. Trauczyńskiego i Redyka, w Czerniowcach, u P. Golichowskiego, w Poznaniu, u Dokt. Mankiewicza.

(5487 1 –?)

Dr. Fryd. Lengila

balsam brzozowy



zajmuje wskutek wybornego smaku i dobroci pierwsze miejsce między wszystkiemi **środkami** piękności i uznanym jest od wielu lat jako najlepszy wyrób. Własności te sprawiły mu sławę europejską i uczyniły go niezbędnym dla wielu kobiet i mężczyzn wszystkich cywilizowanych narodów. Części cery posmarowane tą

roślinną emalią piękności

nabierają wkrótce lśniącej białości w połączeniu z najpiękniejszą gładkością i delikatnością. Po każdorazowem użyciu odpada prawie nieznacznie łupież z cery, przez co bardzo wiele osób uwolnionych zostało zupełnie z wszelkich zastarzałych cierpień skórnych jak: opalenia od słońca, piegów, blizn z ospy, węgrów, wyprysków, wyrzutów, nienaturalnej czerwoności twarzy i nosa, niezdrowej cery, liszajów i t. p. Prócz tego cera nabrała w każdej porze roku podobną do aksamitu białość i giętkość, która jest potrzebną do zupełnie pięknej cery, co się zachowuje nawet do późnego wieku.

Słoik z opisem użycia kosztuje 1 złr. 50 ct.

Do nabycia we Lwowie u p. Zygm. Ruckera, apteka pod srebrnym orłem, ul. Krakowska; w Czerniowcach u p. J. Golichowskiego apt. Główny skład rozsyłkowy dla Austryi-Węgier utrzymuje W. Henn w Wiedniu.

(7118 39—50?)

Utrzymując dla potrzeb folwarku stałych i zdolnych **stelmachów i kowali**, a mając przytem zapasy taniego w leśnej okolicy suchego materyału i węgla, wyrabiamy także i na zbycie wszystkie konieczne **w użyciu najpraktyczniejsze** statki i narzędzia gospodarskie jako to: wozy, taczki, pługi, ekstyrpatory, wózki do jazdy, tańsze i droższe, amerykanki (pająki) całojasionowe, a głównie **sanie** załubnie i **kozyrki** na sposób **rossyjskich** lekko, mocno nie wywrotnie wykonane, za cenę od **30 do 100 złr.**

Zamówienia wprost do podpisanych albo do Spółki rolniczej w Tarnopolu adresować prosimy.

Z. i L. Dzierżanowscy w Lipicy
ost. p. Lipica dolna.

Poszukując rocznie pracujących zdatnych **stelmachów, kowala i rymarza-lakiernika** kawalerów, prosimy nadsyłać książki czeladne wraz z zaświadczeniami i żądaniami *franco* do podpisanych:

Z. i L. Dzierżanowscy w Lipicy
o. p. Lipica dolna.

(5473 1 3)

Najprzedniejsze kuracyjne

WINOGRONA
feslawskie

codziennie świeże otrzymuje i rozsyła najstaranniej opakowane, w koszykach około 6 kilo lub w pudełkach

najtaniej handel
ST. MARKIEWICZA
we Lwowie,
w Rynku liczba 42. (5321 3—10)

Kurs praktyczny języków

niemieckiego, francuskiego i angielskiego dla mężczyzn i dam (osobno) rozpoczyna się z dniem **1 października b. r** Nauczyciele i nauczycielki są egzaminowani, z najpochlebniejszemi świadectwami i praktyka. Panie mogą także w domu pobierać naukę Niemieckiego języka udziela przełożony zakładu sam

Zgłaszać się można codzień od godziny 4tej do 7mej po południu.

F. Koestlich
ul. Piekarska l 21

(5401 2—5)

KORALE

francuskie rżnięte, neapolitańskie toczone, oraz

Biżuterye

koralowe, poleca w wielkim wyborze po stałych cenach handel

Romualda Turasiewicza

przy ul. Akademickiej l. 22

(4774 10—12)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił,** skutkiem **nadużycia osłabionych,**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (3825 23—?)

Kauczukowa masa do zapuszczania podłogi

Na wystawie krajowej galic. otrzymała medal zasługi.

Z istniejących dotychczas najpiękniejsza i najlepsza własnego wyrobu,

Nagrodzona srebrnym medalem trwałością przewyższa amerykańskie i wiedeńskie.

(2845 9—10)

Do nabycia: w Stanisławowie: K. Kopacz; w Zaleszczykach: K. Sanocki: w Czerniowcach: Ign. Schnirch; w Samborze: B. Żuławski; w Tarnopolu: C. Latineka wdowa; w Husiatynie P. Görtz; w Sanoku: B. Barth: w Nowym Sączu: K. Miler: w Brodach: Ignacy Poeche.

Do nabycia: w Wiedniu: L. Bresany, Weihburggasse 27; w Pradze J. Preissig, Heinrichgasse; w Bernie F. Schmiedt; w Krakowie: K. Okoń, F. Fischer, M. Jawornicki, A. Suski; w Tarnowie: F. Leszczyński; w Rzeszowie: J. Schaiter i Spółka; w Przemyślu: E. Machalski; w Jarosławiu: K. Zabłotny.

w czterech kolorach

Nr. 1 bezbarwna, Nr. 2 jesionowa, Nr. 3 orzechowa, Nr. 4 mahoniowa, z załączeniem sposobu użycia takowej.

Funt wystarczający na jeden wielki pokój, kosztuje 1 złr.

Z fabryki świec woskowych i blichowni wosku

FRYDR. SCHUBUTHA i SYNA

Lwów, Rynek 45.

O 35 procent niżej.

Zupełna wyprzedaż.

Z powodu otrzymania wielkiego transportu z różnych fabryk lamp: salonowych, stołowych i wiszących w rozmaitym gatunku, co **do jakości i ceny,** jestem w stanie odstąpić Szanownej P. T. Publiczności **lampy moje o 35%** niżej, niż wszyscy inni, biorącym w większej ilości przenoszącej wartość 20 zł., zostawiam wolność **spłacania ratami.**

Szczególnie zwracam uwagę na kilka gatunków lampek:

Lampka oszczędności (Szparlampe)	kolorowa z cylindrem	25 ct.
" " "	z umbrą lub kulą	40 "
Nocne lampki w najlepszym gatunku		20, 25, 30
Cylindry do lamp w wybornym gatunku, czeskie		4
" " 11-liniowe		5 "
" z krzyżykiem 5-linjowe		6 "
" " 8-linjowe		8 "
" " 11-linjowe		10 "

Kuli, umbry, tulipany w najlepszym gatunku i w wielkim wyborze odstępuję o **35% niżej.**

Staraniem mojem było od dawnych czasów i jest zawsze pozyskać względy Szanownej P. T Publiczności.

M. JAKOBY (5489 1—7)
naprzeciw głównego wchodu do Teatru.

O 35 procent niżej.

Przeciw wyłysieniu



posiwieniu włosów i łupieży, działa skutecznie według codzień nadchodzących poświadczeń i pism dziękczynnych jedynie i wyłącznie

Dra Morasa olejek Tannino.

Skuteczność tego olejku jest rzeczywiście cudowna, gdyż takowy usuwa nietylko wszelkie słabości włosów, ale nader silne substancye, które zawiera, i które według zasad umiejętności włosom koniecznie są potrzebne, ożywiają każdy słaby włos i przyspieszają w sposób zadziwiający porost włosów.

Skuteczność tego środka zatwierdza niezliczona ilość poświadczeń. Między temi także następujące poświadczenia:

„I ja nie szczędzę olejkowi Dra Morasa „TANNINO" należytej pochwały, gdyż nie tylko że usunął u mnie wypadanie włosów i tworzenie się łupieży, ale wywołał nadto nowy i silny porost".

Wiedeń. *Andrassy.*

„Rozmaite środki, których używałem, nie mogły wstrzymać wypadania włosów. Dopiero za poradą mego lekarza spróbowałem Dra Morasa olejku „TANNINO", który wkrótce złemu zapobiegł. Udzielam przeto publicznie zasłużoną pochwałę temu skutecznemu środkowi a wynalazcy najgoretsze podziękowanie.

Praga dnia 10 lutego 1877. *Kinsky.*

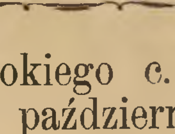
Dostać można we flaszkach po 2 i 1 zł. we Lwowie u p. Zygmunta Ruckera, aptekarza „pod srebrnym orłem" ulica Krakowska. Prosimy wyraźnie żądać:

Olejku Tannino Dra Morasa.

(3433 10—25)

L 6633 ex 1878. (5488 1—3)

Ces. król. uprzyw.



kolej Arcyks. Albrechta.

Ogłoszenie.

Za zezwoleniem wysokiego c. k. Ministerstwa handlu wykreśla się z dniem 1. października 1878 artykuł

Cement

z wyjątkowej taryfy l. 4 umieszczonej w naszych obecnie obwiązujących lokalnych taryfach towarowych z dnia 1. października 1876 na stronie 79. Odtąd więc artykuł ten i co do przestrzeni c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta zaliczany będzie według jednolitej klasyfikacyi towarów do klasy frachtowej B.

Lwów 15 września 1878.

Dyrekcya ruchu.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (3824 23—?)

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 1?.